POGODA
Dzisiaj po porannym śniegu rozpogodzenie, temperatura do 21 F (-6 C).
Jutro pochmurnie i zimno, temperatura do 16 F (-8.9 C).
Wschód słońca o godzinie 7:07 rano, zachód o 4:20 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 11 grudnia — Damazego, Waldemara.
Jutro wtorek, 12 grudnia — NMP z Guadalupe, Joanny.
Pojutrze środa, 13 grudnia — Lucji, Otylii.

No. 238 Rok (Vol.) LXXXII | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 11 Grudnia (December 11), 1989 | Telefon wszystkich biur 286-0141 | 50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

* Czy odżyje koncepcja "Wychodźstwo dla wychodźstwa" (str. 3)
* Kronika harcerska (str. 2)
* Apel komitetu ratowania kościoła NMPA (str. 5)
* Wiadomości sportowe (str. 4)
* Idzie czas próby — J. Żak (str. 3)
* Ogłoszenia organizacyjne (str. 5)

UWAGA CZYTELNICY!
KALENDARZ ŚCIENNY ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO NA 1990 ROK
otrzymacie razem z kupionym wydaniem weekendowym Dziennika Związkowego z dnia 15 grudnia 1989 r.
Administracja "Dziennika Związkowego"

Sowiecki system polityczny rozsadzany jest konfliktami zarówno politycznymi, jak i etnicznymi. Około pół miliona demonstrantów w Baku, stolicy Azerbejdżanu, żądało przeprowadzenia referendum na temat wystąpienia republiki ze Związku Sowieckiego Foto: Reuter

Znów podskoczył wskaźnik bezrobocia

Washington (Reuter) — Wskaźnik bezrobocia w Stanach Zjednoczonych w listopadzie osiągnął najwyższy w tym roku poziom osiągając wysokość 5,4 proc. W październiku ilość ludzi pozostających bez pracy wynosiła 5,3 proc. ogółu zatrudnionych.

Z drugiej strony w minionym miesiącu ilość zatrudnionych w przemyśle, usługach i na etatach rządowych wzrosła o 210 tys. osób. Zmniejszyła się natomiast ilość ludzi pracujących w innych działach amerykańskiej gospodarki.

Największe straty zanotowano w przemyśle samochodowym, gdzie liczba pracowników spadła aż o 15 tys.

W listopadzie spadła też średnia płaca tygodniowa do $338,04. W październiku przeciętnie za tydzień pracy Amerykanie otrzymywali $339,37. Przeciętna płaca godzinowa w ubiegłym miesiącu nie przekroczyła $9,77.

(ak)

Wschodnioniemieccy komuniści wybrali nowego szefa

Partia zerwała ze stalinowską przeszłością

Berlin Wschodni (Reuter, UPI, CT) — Po całonocnej sesji komunistyczna partia NRD zerwała ostatecznie ze swą stalinowską przeszłością przekształcając się w organizację o nowej nazwie i polityce odbiegającej daleko od komunistycznej ortodoksji.

Delegaci nadzwyczajnego kongresu partyjnego wybrali na nowego szefa jednego z wiodących reformatorów, 41-letniego prawnika Gregora Gysi. Znieśli również stare struktury biura politycznego i komitetu centralnego i zdecydowali, iż ich nowy lider zamiast I sekretarza będzie nosił tytuł przewodniczącego.

Kolejne spotkania odbędzie się w przyszłą sobotę. Zapadnie wówczas ostateczna decyzja co do nazwy partii. Przypuszcza się, że zgromadzenie to poprze również propozycję zwołania wolnych, wielopartyjnych wyborów na dzień 6 maja.

Radykalne zmiany stanowią desperacką próbę ratowania partii przed całkowitą porażką w wyborach. Wraz z ujawnianiem nowych skandali finansowych i nadużyć władzy przez niedawnych liderów, spada liczebność partyjna. Dwa miesiące temu partia liczyła 2.3 miliona członków. Obecnie posiada 1.7 miliona członków i krzywa ta idzie w dół. Partia powstała w przymusowej sytuacji z partii komunistycznej i socjal-demokratycznej w 1946 roku i od tego czasu znana jest jako Partia Socjalistycznej Jedności. Spekuluje się, że partia może ulec rozbiciu bądź podziałowi na dwie oryginalne partie.

Delegaci na kongres postanowili stworzyć nową platformę. Partia będzie kierować się zasadami demokratycznymi z pełnym uwzględnieniem praw człowieka. Kongres wydał oświadczenie z przeprosinami skierowanymi do społeczeństwa NRD za przestępstwa popełnione przez byłych przywódców, którzy stworzyli sytuację "zagrażającą obecnie istnieniu państwa", przez co należy rozumieć perspektywę zjednoczenia Niemiec. Komuniści są temu przeciwni.

Michaił Gorbaczow przeprowadził z Gysi pierwszą rozmowę telefoniczną w niedzielę. Wyraził pełne poparcie Moskwy dla stanowiska komunistów, z uznaniem mówił o ich determinacji utrzymania NRD jako państwa suwerennego i zgodził się na spotkanie z nowym przywódcą wschodnioniemieckich komunistów.

Agencja ADN nie wspomniała, czy Gorbaczow rozmawiał z Gysi na temat rosnących nacisków zarówno ze strony Bonn jak obywateli Wschodnich Niemiec na rzecz zjednoczenia obu państw. Można się jednak domyślać, ze zagadnienie to stanowiło główny temat ich rozmowy.

Gysi i premier Hans Modrow odrzucili pomysł zjednoczenia. Jednakże Modrow poparł proponowane przez kanclerza RFN, Kohla zasady stworzenia niemieckiej konferecji. (eg)

Wstępna zgoda na zjednoczenie

Krok bliżej do integracji ekonomicznej Wspólnoty Europejskiej

Strasbourg, Francja (UPI) — Podczas piątkowych obrad europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na temat ekonomicznej integracji kontynentu kanclerz RFN, Helmut Kohl wymógł aprobatę zasad zjednoczenia obu państw niemieckich.

W oświadczeniu na temat politycznej sytuacji w Europie Wschodniej, Kohl umieścił propozycję o podjęciu wysiłków na rzecz pokojowego porządku w Europie, w której "Niemcy mogą odzyskać jedność poprzez uznanie ich prawa do samookreślenia."

Przywódcy Francji i Włoch wystąpili z poprawką do tego projektu, żądając pominięcia słów o "samookreśleniu" i zastąpienia ich formułą o swobodzie wypowiedzi "powszechnej woli."

W przeddzień spotkania na szczycie rozpowszechniły się pogłoski o przygotowaniach Kohla do odsunięcia terminu międzynarodowej konferencji, poświęconej zagadnieniu opracowania projektu wspólnej waluty i centralnego banku państw EWG. Mówiono, że Kohl pragnie odsunąć tę sprawę by oddać się realizacji swego planu o stworzeniu niemieckiej konfederacji. Pogłoski okazały się słuszne. Kanclerz nie ukrywał, że zgodzi się na ustalenie terminu konferencji na przyszły rok w zamian za wstępną zgodę na zjednoczenie Niemiec.

Z wyjątkiem W. Brytanii wszystkie państwa członkowskie głosowały za zwołaniem konferencji w terminie proponowanym przez prezydenta Francji, Mitterranda, czyli na koniec 1990 roku. Wprowadzenie centralnego systemu bankowego i wspólnej waluty wymaga zmiany treści Traktatu Rzymskiego z 1957 roku, stanowiącego podstawę powołania Wspólnego Rynku.

Przewodniczący WG Jacques Delors i prez. Mitterrand uzależniają przyszłe stosunki i zbliżenie do Europy Wschodniej od wcześniejszego zawarcia unii politycznej i ekonomicznej państw zachodnich. Delors — jak twierdzi — z uwagą obserwuje rozwój wypadków w tych państwach z nadzieją i niepokojem, czy zdołają osiągnąć demokrację, pluralizm, wolność i dobrobyt. (eg)

Husak zrezygnował po zaprzysiężeniu nowego rządu

Żołnierze usuwają drut na granicy z Austrią

Praga (UPI, CT) — Ludność Czechosłowacji celebruje powstanie pierwszego od 41 lat rządu, z komunistami w mniejszości. W niedzielę, zaraz po zaprzysiężeniu gabinetu premiera Mariana Calfa, prezydent Gustav Husak złożył rezygnację.

W skład nowego, 21-osobowego rządu weszło — razem z Calfą — dziesięciu komunistów, dwóch członków Partii Socjalistycznej, tyleż samo z Partii Ludowej i siedmiu nie należących do żadnej partii, lecz związanych ideowo z opozycyjnym ruchem Forum Obywatelskie.

Dzwony i fabryczne syreny rozbrzmiewały radosną nutą w całym kraju w poparciu reforom politycznych i ekonomicznych.

Na swej pierwszej konferencji prasowej, już w charakterze premiera, Calfa, który brał udział w 3-dniowych, niezwykle intensywnych rozmowach z reprezentantami wszystkich sił politycznych, zapewniał, iż w swej pracy będzie kierował się dobrem państwa i jego obywateli biorąc pod uwagę ich opinie i traktując wszystkie partii, jak równoprawnych partnerów.

Na pytanie, czy nie sądzi, że opozycja może nadal uważać, że w rządzie zasiada zbyt wielu komunistów, Calfa wyjaśnił, iż dwóch z nich: pierwszy wicepremier Valtr Komarek i wicepremier Vladimir Dlouhy, przewodniczący państwowej komisji planowania, zostali wcieleni do rządu na życzenie Forum Obywatelskiego, któremu służyli podczas debat jako doradcy.

Calfa przedłożył również otwarte zaproszenie o powrót do kraju dla

(Ciąg dalszy na str. 7-ej)

Kablowa TV dla Polaków

Washington (CST) — Polscy telewidzowie będą wkrótce mogli oglądać programy włoskie, francuskie, amerykańskie i sowieckie, dzięki przedsięwzięciu typu "joint venture", która pokryje Polskę siecią TV kablowej.

Nowy system doda do polskich dwóch skromnych programów państwowych 18 stacji, m.in. amerykański całodobowy program wiadomości, program sportowy i wideomuzyczny.

Koszt telewizji kablowej będzie się wahał od 8.5 dol. za podstawowy siedmiokanałowy program, do pełnego serwisu w cenie 22.5 dol. miesięcznie.

Opłaty będą przyjmowane wyłącznie w twardej walucie. (kc)

Bawaria zaprasza prez. Busha

Monachium (Reuter) — Władze bawarskie zaprosiły prez. Busha na wizytę i inspekcję swych granic z NRD, sądząc, że jego obecność zachęci Niemcy Wschodnie do usunięcia ogrodzenia z kolczastego drutu. (eg)

Gwałtowna demonstracja w Nowym Jorku

Nowy Jork (CT) — Około 4.5 tys. uczestników liczyła demonstracja, jaka miała miejsce w niedzielę w pobliżu kościoła św. Patryka w Nowym Jorku.

Amerykański kardynał John O'Connor zmuszony był przerwać Mszę.

Z dotychczasowych doniesień wynika, iż przynajmniej 111 osób znalazło się w areszcie.

Jeden z uczestników demonstracji stał w kolejce do otrzymania Komunii św., następnie komunii nie przyjął i zrzucił ją na podłogę. Ten człowiek także został aresztowany.

Wzdłuż 5-tej alei w Nowym Jorku przed katedrą św. Patryka protestowało ponad 4.5 tys. osób wykrzykujących hasła w rodzaju "Ograniczcie swoje dogmaty" lub "Nauczcie młodych ludzi bezpiecznego uprawiania seksu."

Niektórzy z demonstrantów rzucali prezerwatywy na ulicę. Inni przerwali barykady policyjne i czapki policyjne wyrzucali w powietrze. Trzech policjantów odniosło lekkie obrażenia.

W doniesień agencyjnych wynika, iż policja aresztowała przynajmniej 111 osób, z tego 43 osoby znajdujące się wewnątrz katedry św. Patryka. Ludziom tym zarzucono zakłócanie porządku publicznego oraz opieranie się aresztowaniom.

Organizatorem demonstracji była organizacja pod nazwą AIDS Coalition to Unleash Power (ACT-UP) oraz Womens Health Action and Mobilization (WHAM).

Uczestnicy demonstracji wyrażali swój protest przeciwko stanowisku Kościoła wobec zabiegów przerywania ciąży oraz używania prezerwatyw. (ak)

Gorbaczow grozi rezygnacją

Moskwa (Reuter, CT) — Prezydent Michaił Gorbaczow ostrzegł kierownictwo partii, że może utracić władzę, tak jak się to stało w kilku krajach bloku wschodniego oraz zaoferował swoją rezygnację, gdy przedstawiciele ugrupowania konserwatywnego skrytykowali jego ustępstwa wobec Zachodu oraz żądali zwolnienia tempa "pierestrojki".

Gorbaczow przemawiał w sobotę na zamkniętym posiedzeniu Komitetu Centralnego partii. Agencja Tass opublikowała tekst jego wystąpienia, w którym przypomniał on, że "bratnie partie przestały rządzić w Polsce i na Węgrzech. Nasi przyjaciele w NRD i Czechosłowacji w znacznej mierze utracili swoje pozycje".

"Prawda, o której tak często mówimy w ostatnich kilku latach, potwierdziła się jeszcze raz: — stwierdził — Kiedy zwleka się z rozwiązaniem nabrzmiałych problemów, ekscesy stają się nieuniknione".

Szef partii estońskiej Vaino Valjas powiedział w wywiadzie telewizyjnym, że Gorbaczow podczas zamkniętej sesji KC zagroził ustąpieniem, ale większość zebranych poparła go i wyraziła przekonanie, że tempo pierestrojki nie powinno ulec zwolnieniu.

Sobotnie spotkanie odbywało się w atmosferze zdominowanej problemami pogarszającego się stanu gospodarki, ciągłych niepokojów etnicznych i tendencji separatystycznych oraz zagrożenia dla monopolu władzy partii wobec żądań rewizji konstytucji.

Litewski parlament w ubiegłym tygodniu przygniatającą większością głosów usunął ze swojej konstytucji klauzulę jednopartyjności i kierowniczej roli partii komunistycznej, a w niedzielę wybory na Łotwie i w Estonii zakończyły się zdecydowaną przegraną komunistów.

W Moskwie 5,000 osób maszerowało w niedzielę okazując poparcie reformatorskim ustawodawcom. Milicja nie zatrzymała marszu, ale wypchnęła inną, wielusetosobową grupę z Placu Puszkina, gdy przemawiający na wiecu podarli fotografie Gorbaczowa i Lenina.

Demonstranci skandowali: "Wolność! Wolność!", gdy milicja w rynsztunku do walk ulicznych pchała ich po oblodzonych schodach do stacji metra.

Gorbaczow w swoim sobotnim przemówieniu powiedział, że sowiecka konstytucja może podlegać rewizji, ale uważa on, iż obecnie nie powinno się jeszcze pozbawiać jej wiodącej roli w państwie. (kc)

Opozycja bułgarska

Sofia (CT) — Dziesiątki tysięcy Bułgarów domagało się w niedzielę w stolicy przyspieszenia zmian demokratycznych, a w tym usunięcia z konstytucji gwarancji monopolu partii komunistycznej oraz rezygnacji całego Komitetu Centralnego.

Treść i ton żądań wskazywały na rosnące zdecydowanie opozycji bułgarskiej, która kilka miesięcy temu jeszcze nie istniała.

Nowo powstały Związek Sił Demokratycznych porzuca dotychczasową ostrożność i powściągliwość i — tak jak ruchy prodemokratyczne w innych krajach — żąda natychmiastowego rozszerzenia swobód jednostkowych i przebudowy gospodarki.

Mówcy na wiecu, w którym uczestniczyło około 50 tysięcy ludzi, wyrażając zadowolenie z rezygnacji Todora Żiwkowa, ostrzegali nowego prezydenta Petara Mladenova przed zamykaniem uszu na głos narodu.

Padały żądania postawienia Żiwkowa przed sądem oraz wprowadzenia wielopartyjnego systemu politycznego.

Kwestia poprawki konstytucyjnej polegającej na usunięciu artykułu i gwarantującego wiodącą rolę partii będzie dyskutowana w tym tygodniu na sesji Komitetu Centralnego, a następnie przez nietknięte dotychczas zmianami — Zgromadzenie Narodowe. (kc)

Z ostatniej chwili

Berlin Zach. (Reuter) — Dziś doszło do pierwszego od 1971 r. spotkanie ambasadorów 4 państw sojuszniczych z okresu wojny. Rozmowa dotyczyła spraw związanych z sytuacją podzielonego Berlina i przyszłości Niemiec i świadczy o powadze, z jaką traktuje się nowy rozwój wypadków oscylujących w kierunku zjednoczenia Niemiec.

Zainicjowane przez sowieckiego ambasadora Wieczesława Koczemasowa rozmowy odbyły się w budynku, który tuż po wojnie był siedzibą władz kontrolujących całe Niemcy. W spotkaniu wziął udział ambasador USA w RFN, Vernon Walters, ambasador W. Brytanii sier Christopher Mallaby i ambasador francuski Serge Boidevaix. (eg)

Kronika harcerska

REDAGUJE HM. JERZY BAZYLEWSKI

"Z dzieckiem swoim rozmawiaj po polsku i przekaż mu polskie tradycje"

Św. Mikołaj u zuchów

W sobotę, 2 grudnia, zawsze gościnna dla harcerstwa sala Plac. 90 SWAP, wyjątkowo szybko wypełniła się po brzegi. Jak podali kierujący kominkiem, było ponad 230 zuchów dziewczynek i chłopców wraz z bardzo liczną gromadą skrzatów.

Jeśli dodamy do tego wodzów i przybocznych, a przede wszystkim wyjątkowo licznie przybyłych rodziców zuchów, łatwo będzie zrozumieć trudności, jakie miały spóźnione zuchy "dobicia" do swoich gromad.

Punktualnie o 3-ej piosenka zuchowa uciszyła to liczne szczebiocące "towarzystwo". Nasz kapelan, ks. A. Pełka, T.J. z nieodłączną gitarą rozśpiewał zuchów najpierw kolędą, a potem piosenką o liczbie Przykazań Boskich i kościelnych, apostołów i ewangenlistów, kończącą się słowami "ale tylko jeden Bóg".

Zuchy znały tę piosenkę jeszcze z kolonii, chętnie ilustrowały każdą cyfrę paluszkami. Po piosence ks. kapelan opuścił zuchy, ale śpiew trwał dalej aż do momentu, kiedy druhna Marysia Sternal rozpoczęła rozdawanie materiału do majsterkowania.

I zuchy zabrały się do wykonania ozdoby choinkowej, by pokazać swoje dzieło św. Mikołajowi. W międzyczasie nieoczekiwanie przybył sam św. Mikołaj, przyglądając się uważnie zapracowanym zuchom.

Nim jednak zuchy otrzymały podarunki, musiały przedstawić się piosenką gromady.

Pierwsze przedstawiły się skrzaty odmawiając Ojcze Nasz, pewnie i wyraźnie, znać że wodzowie: dz.h. K. Siemaszko, hm. B. Kobus i phm. E. Mokwa, no i naturalnie rodzice nie próżnowali.

Po nich gromada "Sasanek" z druhną Wiesią Pluskwą, dalej szła gromada "Dzielnych Zawiszaków", z phm. T. Więckiem, a za nią gromada "Zielona Łąka", "Słoneczna Gromada", z phm. J. Mikrut, i dalej malutka gromada "Promyków", a za nimi "Białe Orlęta" z Arturem Wielgą — liczna i dobrze śpiewająca, po niej Krasnoludki z druhnami Beatą Pawlikowską i Kasią Chałką, po której nadeszły "Dzielne Giermki", prowadzone przez dha Ryszarda Wojtkowskiego — jednego z powracającej do pracy fali dawnych harcerzy; długą zaś piosenką witały św. Mikołaja "Niezapominajki", a "Chłopcy z Lasu" imponowali nie tylko liczebnością, ale również kolędą "Przybieżeli do Betlejem".

Po nich przyfrunęły "Motylki" z druhną B. Pacyniak, a korowód gromad zamknęły "Orlęta Tatrzańskie" z phm. A. Wojtkowskim, które stawiły się także bardzo licznie. Ale to nie ostatnie gromady, bo przybyły także dzieci "niezrzeszone" — niektóre jeszcze na rękach mamuś, a wreszcie "Gromada" drużynowych, wodzów i przybocznych, wszystkich gromad dobrze udających małych zuchów.

Kolędą zuchy pożegnały Świętego, a modlitwa zuchowa "Ojcze Niebieski" zakończyła ten radosny wieczór.

Uwaga: harcerki i harcerze

Wszyscy biorący udział w przedstawieniu w Muzeum Przemysłu i Wiedzy stawią się w piątek, 15 grudnia, o godz. 6:30, w Fundacji Kopernikowskiej, 5216 W. Lawrence, na genralną próbę przed występem w Muzeum.

Również tam będzie można załatwić ostatecznie sprawy z strojami.

"Orlęta" w bibliotece Portage-Cragin

Najmłodszy harcerski zespół taneczny "Orlęta", na zaproszenie przedstawicielki biblioteki Portage-Cragin p. H. Ziółkowskiej, podjął się przywitać św. Mikołaja, który przybył do dzieci tamtejszej dzielnicy. Po odegraniu Hejnału Krakowskiego na salę wkroczył zespół w pięknych strojach krakowskich pod wodzą druhny Niny Siemaszko rozpoczynając typowął zbiórkę zuchową modlitwą, piosenką, pląsami i polskim tańcem. Zespół wzbudził duże zainteresowanie nie tylko dzieci, ale i ich rodziców.

Po przybyciu św. Mikołaja i powitaniu go przez dzieci — Święty jeszcze przed rozdawaniem podarków, sprawdzał czy dzieci zasługują na podarki, czy pracowały gorliwie i coś nowego się nauczyły. Kolędy i tańce wykonane przez "Orlęta" pokazały, że rok miniony spędziły pracowicie.

Na zakończenie zbiorowych popisów dzieci indywidualnie popisywały się wierszykami ku zadowoleniu św. Mikołaja i przy gromkich oklaskach ze strony przybyłych. Wszystkie dzieci otrzymały podarunki przygotowane przez kierownictwo biblioteki, a rodzice piękne polskie kalendarze — dar PKO.

Należy tu wyrazić szczere uznanie dla dz.h. K. Siemaszko za trud włożony w prowadzeniu zespołu "Orląt", który z każdym rokiem jest bardziej reprezentacyjny tak pod względem strojów, jak i wykonanych tańców i pląsów zuchowych. Tegoroczny występ wykazał duże zdyscyplinowanie zespołu tak podczas zbiórki prowadzonej przez Ninę Siemaszko, jak i popisów przed św. Mikołajem.

Sylwester K.P.H.

Nasze Koło Przyjaciół Harcerstwa kończy swój pracowity rok wspaniałym Sylwestrem w niedzielę, 31 grudnia 1989 r., w Wiktoriańskiej sali Białego Orła, w Niles, na który serdecznie zapraszają swych dawnych bywalców. Orkiestra "Progress". Stoliki można jeszcze zamawiać, telefonując: 456-2069 lub 775-8329.

Pracowity zespół harcerski "Lechici"

Harcerski zespół taneczny "Lechici" w niedzielę, 10 grudnia wystąpił na "Opłatku" Gminy 80 ZNP na południowej stronie Chicago, w sali Rycerzy Kolumba, dając zespołowo w wiernych strojach kujawiaka z oberkiem oraz tańce przeworskie, a nadto solówkę tańca lubelskiego. Z zespołem przybył także św. Mikołaj w oryginalnych polskich biskupich szatach. Występ zakończyli koncertem kolęd.

"Opłatek" Obwodu

Tradycyjny "Opłatek" Obwodu tutejszego harcerstwa odbędzie się w niedzielę, 7 stycznia 1990 r., o godz. 3-ciej, w sali parafii św. Konstancji. Rodziców prosimy o zarezerwowanie tego dnia. Szczóły podamy w następnej Kronice i zaproszeniach.

Dzień Polski w Muzeum

Już w najbliższą niedzielę, 17 grudnia, w godz. 3-ej i 5-ej po poł., tutejsze harcerstwo daje dwukrotnie widowisko polskich zwyczajów bożonarodzeniowych.

Przypominamy, że biorący udział w pokazie winni przybyć do Muzeum już w strojach na godzinę przed przedstawieniami.

Będzie tam także okazja oglądnięcia choinek 38 różnych grup etnicznych, a w tych i polskiej.

Pomoc domowa — poszukiwana lecz niedoceniona

Wraz ze wzrostem zainteresowania kobiet robieniem kariery zawodowej rośnie proporcjonalnie zapotrzebowanie na osobę, która zgodziłaby się zastąpić je w domu w obowiązkach gospodyni, utrzymując czystość, gotując rodzinne posiłki, doglądając dzieci.

Przeważnie chce się mieć w domu kogoś w rodzaju domownika, raczej osoby przywiązanej do rodziny niż profesjonalny zespół osób, które błyskawicznie lecz bezimiennie posprzątają dom czy obsłużą przyjęcie. Jednak w parze ze wzrostem zapotrzebowania na zaufaną i odpowiedzialną osobą nie idzie — wbrew prawom rynku pracy — odpowiednia podaż siły roboczej. Z roku na rok maleje liczba osób zainteresowanych podjęciem pracy w charakterze pomocy domowej.

Brak szacunku i właściwej oceny dla zajęć wykonywanych w domu, wymaganie wydłużenia dnia roboczego bez zapłaty za godziny nadliczbowe, brak jakichkolwiek świadczeń, często protekcjonalne—rasistowskie lub elitarystyczne podejście do pracownicy zniechęcają potencjalne kandydatki do podjęcia pracy w tym zawodzie.

W czasie, gdy miliony kobiet wyszły z domów, by podjąć pracę zawodową, miliony również zrezygnowały z zajęcia pomocy domowych.

Bureau of Labor Statistics podaje, że w 1940 r. — 2.4 mln osób pracowało w charakterze pomocy domowych, w 1980 r. było już tylko 1 mln. Dane z 1988 r. wykazują oficjalnie zaledwie 909,000 zatrudnionych w tym zawodzie. Te kobiety, które pozostały to przeważnie starsze czarne kobiety, a także imigrantki z krajów latynoskich, azjatyckich i innych, które dodatkowo też tworzą podaż nieformalną na tym rynku pracy.

W poprzednich dziesięcioleciach dyskryminacyjna polityka zatrudnienia stosowana przez firmy przemysłowe i handlowe zamykała drzwi zakładów przed mniejszościami etnicznymi. Obecnie kobiety te nie muszą chwytać się jedynej możliwości zatrudnienia jako pomoce domowe, gdyż na rynku pracy czekają na nie lepiej płatne zajęcia, obiecujące także możliwość zrobienia kariery—awansu wyższej pensji i lepszej pozycji w hierarchii społecznej.

Uvelia S. A. Bowen, właścicielka i instruktorka jedynej w kraju skzoły dla pomocy domowych, Personnel Resources, Inc., założonej w 1967 r. w Philadelphii, uważa, że wciąż jest wiele kobiet chętnych do pracy jako pomoc domowa, ale nie podejmą się tego zajęcia, dopóki nie zmieni się nastawienie Amerykanów w tym zakresie i nie zacznie się traktować pomocy domowych tak, jak każdego innego fachowca.

Bowen twierdzi, że to zajęcie — podobnie jak każde inne — wymaga pforfesjonalnego przygotowania — i stara się o sformułowanie podstawowych norm określających jakość tej pracy, podnoszących zarazem jej prestiż. Założycielka Personnel Resources, socjolog z wykształcenia, posiadająca tytuł magisterki z Bryn Mawr College Graduate School z Pasadeny, prowadzi bezpłatne kursy pomocy domowych, finansowane całkowicie ze środków federalnych.

Jej szkoła obecnie też korzysta z dotacji federalnych na szkolenie kobiet bez zawodu, pomagające im szybko zarobkować. Od roku 1967 r. Bowen przeszkoliła ok. 2,000 kobiet pomagając usamodzielnić się i nie korzystać więcej z zasiłków publicznych.

Bowen kupiła zruderowany budynek w Philadelphii, odremontowała go i w 24 pokojach prowadzi swoją szkołę.

Uważa, że pomoce domowe powinny korzystać na równych prawach ze świadczeń pracowniczych, pracować po sidem godzin dziennie, mieć płatne święta, urlopy i dni chorobowe, korzystać z okresowych badań lekarskich i praw Social Security. Także producenci sprzętu domowego powinni od czasu do czasu szkolić pomoce domowe w obsłudze najnowszych urządzeń.

Natomiast zatrudniający powinni uczestniczyć w seminariach nie tylko na temat wymagań, jakie mogą stawiać swym pomocom domowym, ale także by nauczyć się właściwego stosunku do swego pracownika i szacunku dla jego pracy. (ad)

ALBANY
Medical·Surgical Center

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Poniedziałku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

Wybuch wulkanu zniszczył Atlantydę?

San Francisco (CT) — Legenda o Atlantydzie nabrała ostatnio bardziej naukowego wymiaru. Posługując się starożytnym, chińskim kalendarzem naukowcy z agencji badania przestrzeni kosmicznej, NASA, ustalili, że ok. 3,600 lat temu miała miejsce najsilniejsza w dziejach ludzkości erupcja wulkanu.

Wybuch wulkanu Santorini, o sile 2 mln bomb atomowych — takich, które zniszczyły Hiroszimę — doprowadził do obsunięcia się w otchłań Morza Egejskiego większości wyspy Thery, a tym samym zagłady cywilizacji legendarnych Atlantydów.

Rezultaty tej klęski żywiołowej były — zdaniem naukowców z NASA — po prostu niewyobrażalne. Pył z wybuchu i popiół wulkaniczny, zablokowały dostęp promieni słonecznych, doprowadzając do zmiany klimatu: przymrozków latem, obfitych opadów, neurodzaju, a tym samym głodu m.in. w Chinach.

Eksplozja dała się odczuć w okolicach bardzo oddalonych od Santorini.

Zimne i mokre lato jest charakterystycznym następstwem silnej erupcji wulkanu. Efekt ten zaobserwowano po wybuchach indonezyjskiego wulkanu Tambora (w 1815 r.) oraz islandzkiego — Laki (w 1783 r.)

Nad odczytywaniem manuskryptów chińskich pracował zespół NASA w składzie: astronom Kevin Pang, fizyk Santosh Srivastava oraz spec komputerowy Robert Keston, a także sinolog z UCLA Huang-hsiang Chou.

Wyniki badań przedstawiła w/w grupa 5 grudnia br. podczas sypozjum Amerykańskiego Towarzystwa Geofizycznego. (ao)

Polskie Programy Ze Stacji WPNA Podziałka 1490 AM

Od poniedziałku do piątku:

(w nocy):
12:00 — 2:00 — "Trzecia Zmiana" z M. Cybulskim i P. Raczkiewiczem
2:00 — 3:00 — "Nocny Pan" z J. Obręckim

(od popołudnia)
3:00 — 4:00 — Chet Guliński Polka Show
4:00 — 5:00 — Słowo i Pieśń (Zofia Boris)
5:00 — 6:30 — Otwarty mikrofon (Łucja Śliwa)
6:30 — 8:00 — Studio "D" (J. Chołodecki)
8:00 — 9:00 — Tygodniowy Przegląd Gospodarczy — Tomasz Adamski i Jan Fijor (pon.)
8:00 — 9:00 — Turystyczne Vademecum Helena Wantuch (środa)
8:00 — 9:00 — "Pół żartem, pół serio" W. Sawa (czw.)
9:00 — 11:00 — "Program na serio"
11:00 — 11:30 — 'W tanecznym rytmie przez Chicago' (K. Sarnecki)
11:30 — 12:00 — "Trzecia Zmiana"

W soboty:

(w nocy)
12:00 — 2:00 — "Trzecia zmiana" z M. Cybulskim i P. Raczkiewiczem
2:00 — 5:00 — "Nocny Pan" (J. Obręcki)

(po południu)
1:00 — 2:00 — Eddie Błazończyk Polka Show
2:00 — 2:30 — Emilie's Sunshine Polka Show
2:30 — 3:00 — Lucy's Sunshine Polka Show

(wieczorem)
10:00 — 12:00 — Tygodniowy Przegląd Muzyczny

W niedziele:

(w nocy)
12:00 — 1:00 — "Przy sobocie po robocie (J. Obręcki)
1:00 — 3:00 — "The best of Trzecia Zmiana"

(od rana)
8:00 — 8:30 — "O polskim dziedzictwie" (Chris Guliński)
8:30 — 12:00 — Chet Guliński Polka Show
12:00 — 1:00 — Eddie Błazończyk Polka Show
1:00 — 1:30 — Program Ojców Salwatorianów
1:30 — 2:30 — Program Związku Podhalan (J. Bafia i A. Gedłek)
2:30 — 3:00 — Kulturalny Magazyn Radiowy (W. Wierzewski)
3:00 — 4:00 — "Polska Panorama" (S. Łobodziński)
4:00 — 4:30 — "Czerwone maki" (Ref-Ren — Feliks Konarski)
4:30 — 5:00 — "Godzina różańcowa Ojca Justyna"

POLONII CHICAGOSKIEJ SKŁADAMY NAJLEPSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH SWIĄT I SZCZĘSLIWEGO NOWEGO ROKU

The lean, tender, juicy ham with the Old World flavor:

Krakus BRAND **Imported Polish Ham**

Serve hot, glaced and garnished to suit your fancy—or cold, right from the can. Comes fully cooked, in 3, 5, 7 and 12 pound can sizes. And every bite gives you that famous Krakus Old World flavor...

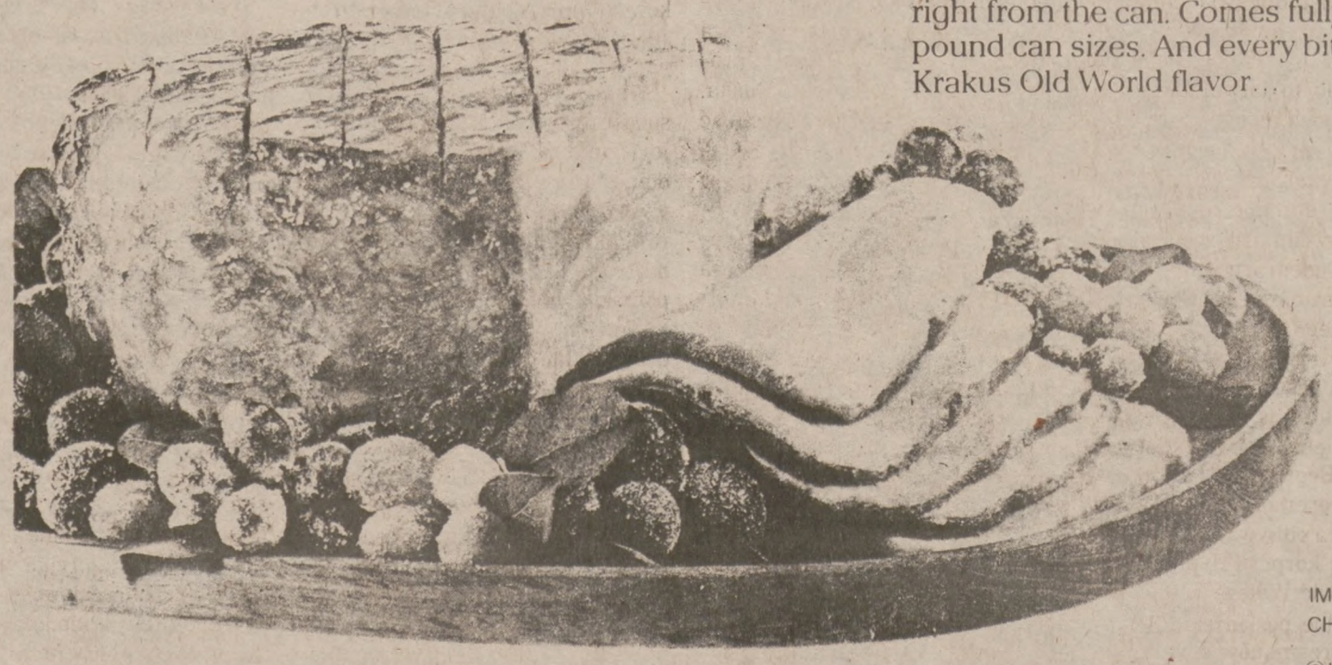

IMPORTED BY U.S. FOOD PRODUCTS, INC., CHICAGO / PHONE 342-7210 & 342-7410

©USFP, INC. 1978

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

(USPS 163-400) Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois
and Additiozel Mailing Post Offices
POSTMASTER: Send address changes to
DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)

EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIAŁASIEWICZ, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora zeczelnego, ALICJA OTAP, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, BOGDAN BIERNAT, EWA BIEREZIN, KRYSTYNA CYGIELSKA, ANNA DRECHSLER i ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i zedesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) ..... 75¢

Czy odżyje koncepcja "wychodźstwo dla wychodźstwa"?

Wszystko wskazuje na to, że szybki bieg polskich wydarzeń i procesy społeczno-polityczne oraz ekonomiczno-gospodarcze, uznane nie tylko przez Polaków za nieodwracalne, prędzej czy później zmuszą zorganizowaną Polonię do określenia zupełnie nowych założeń regulujących wzajemne relacje pomiędzy wychodźstwem, a Macierzą.

Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już uczynione, bowiem oficjalny wyjazd do Polski delegacji Kongresu Polonii Amerykańskiej, która nawiązała kontakt z rządem premiera Tadeusza Mazowieckiego, a także trwające rozmowy pomiędzy przedstawicielami amerykańskiej Polonii oraz rządu polskiego w sprawie zwołania w najbliższym czasie wspólnej konferencji na temat Kraj-Emigracja, przełamały trwający prawie pół wieku impas we wzajemnych stosunkach.

Polska zmierza do demokracji i narodowej niezależności szybkimi krokami i mamy prawo przypuszczać, że cele te zostaną wreszcie zrealisowane. Nie będzie przesadą jeśli stwierdzimy, że w wieloletnim procesie, który doprowadził Polskę do tak radykalnych reform ma swój i to wcale poważny udział również amerykańska Polonia. Ale sprawą nie podlegającą dyskusji jest także to, że powodzenie całej operacji oraz odpowiedzialność za kształt i losy Polski spoczywa na barkach polskiego społeczeństwa.

Wszelkie ingerencje Polonii w sprawy polskie, doradzanie jakie posunięcia powinny być wprowadzone i jakie zabiegi mogą okazać się najkorzystniejsze, byłyby nie na miejscu powodując swoisty dualizm w przypadku różnic w ocenach oraz prognozach.

Wydaje się, że przed amerykańską Polonią pojawi się ponownie i chyba najwyższy już czas, aby tak właśnie się stało, problem położenia większego nacisku na sprawy związane z wewnątrzamerykańskim życiem polonijnych środowisk oraz aktualną sytuacją polskiej grupy etnicznej.

Na przestrzeni całej swojej historii amerykańska Polonia wykazywała zawsze jednomyślnie wielką lojalność w stosunku do Stanów Zjednoczonych i ta postawa, przyjmowana nie ze względów spektakularnych lecz wynikająca z głębokiego przekonania, posiadała zawsze zasadniczy wpływ na reakcje oraz zachowanie polonijnych skupisk.

Należy przy tym podkreślić iż nie bez znaczenia na rozwój asymilacyjnych procesów był fakt, że rząd federalny Stanów Zjednoczonych, powodując się wielką mądrością polityczną, nigdy w zasadzie nie stosował presji wynaradawiających, zmuszających do jednoznacznego samookreślenia się, ale oddziaływał na różne ugrupowania etniczne w duchu wywołania coraz silniejszego przywiązania do przybranej, amerykańskiej Ojczyzny.

Idea niepodległej Polski stanowiła i nadal stanowi zasadniczą oś wokół której ogniskowały się działania Polonii prowadzone na rzecz społeczeństwa polskiego. Jeśli Polska odzyska niepodległość, a wszystko na to wskazuje, że tak się stanie, czy to oznaczać będzie, że Polonia pozbawiona zostanie naczelnej idei, której podporządkowywała latami swój program działania? W pewnym sensie tak, ale wówczas wysiłek organizacyjny polonijnych rzesz powinien zostać przestawiony na działanie, na bardzo zaniedbanym dotychczas odcinku życia wewnątrz-amerykańskiego, na budowaniu Polonii prestiżu i autorytetu w Stanach Zjednoczonych. Truizmem jest przypominanie, że tylko silna, posiadająca wpływy Polonia może skutecznie oddziaływać niosąc efektywną, jeśli zajdzie takowa potrzeba, pomoc narodowi polskiemu.

"Wiele warunków złożyło się na to — dowodził przed pół wiekiem, na zjeździe Polaków z zagranicy, który się odbył w Warszawie, dyrektor Fundacji Kościuszkowskiej z Nowego Jorku prof. Stefan Mierzwa — że w naszych nastrojach jesteśmy odmiennymi od Polaków w kraju i od Polaków w innych krajach zagranicznych. Przede wszystkim nie jesteśmy kolonią polską za oceanem, nie jesteśmy wychodźstwem na obczyźnie . . . Przybyliśmy wprawdzie za chlebem swego czasu, ale znaleźliśmy tam ciepły kącik, osiedliliśmy się na stałe, zaaklimatyzowaliśmy się. A więc jesteśmy Amerykanami polskiego pochodzenia . . . Fizycznie prawie w zupełności jesteśmy dla Polski straceni, ale zachowamy poczucie naszego pochodzenia, będziemy wrastać w dumę naszych pięknych, wspólnych tradycji, a idąc w ślady innych, światłych Amerykanów, duchowo uważać będziemy Polskę za drugą Ojczyznę".

Powyższe słowa nie dotyczą wszystkich, ale tak myśli większość Polonii, od pokoleń związanej z Ameryką i o tym należy pamiętać.

(wb)

Jan Nowak

Należne słowa uznania

Rada Dyrektorów Kongresu Polonii na posiedzeniu w dn. 17 listopada br. wyraziła w swej rezolucji uznanie kilkunastu senatorom i kongresmanom, wyliczonym w porządku alfabetycznym, którym zawdzięczamy uchwalenie pomocy dla Polski. Nie umniejszając niczyich zasług warto podkreślić szczególną rolę, jaką odegrali w tej sprawie senator Paul Simon i kongresman Steven Solarz.

Polska zafascynowała Solarza w czasie jego pierwszej wizyty w Warszawie w 1987 r. Zetknął się wówczas z Adamem Michnikiem, który wyraził nadzieję, że kongresman z Brooklynu spełni wobec opozycji w Polsce podobną rolę, jaką odegrał wobec opozycji przeciwko Markosowi na Filipinach. Od tego czasu Solarz stał się jednym z najbardziej aktywnych promotorów najprzód zniesienia sankcji a później pomocy gospodarczej jako instrumentu nacisku na rząd Jaruzelskiego.

Był pierwszym, który przemawiając z okazji święta Trzeciego Maja w Chicago rzucił hasło 'Planu Marshalla' dla Polski w wysokości 10 miliardów dolarów.

W kilka tygodni później byłem obecny na kolacji, jaką Solarz wydał na cześć Bronisława Geremka w swoim domu na przedmieściu MacLean pod Waszyngtonem. Mowa tam była o planowanej na jesieni wizycie Wałęsy w USA. Wówczas to Solarz rzucił myśl, by przywódca Solidarności wystąpił na połączonej sesji obu Izb Kongresu. Chodziło o to, by w osobie Wałęsy podnieść prestiż Solidarności i Polski.

Jako bezpośredni świadek mogę stwierdzić, że ten niezwykły zaszczyt wywalczony został przez Solarza. Nie było to łatwe. Zwrócino Kongresmanowi uwagę, że stawia Wałęsę na równi z czołowym bohaterem amerykańskiej wojny o niepodległość i europejskiej 'wiosny ludów'. Solarz odparł, że przywódca Solidarności odegrał w walce o wolność i demokrację nie mniejszą rolę od francuskiego arystokraty.

Spiker Fowley obawiał się stworzenia precedensu i lawiny podobnych wniosków w przyszłości a przywódca większości w Izbie Reprezentantów Beghard, proponował, by zamiast ceremonialnej, wspólnej sesji, która odbywa się w obecności rządu i korpusu dyplomatycznego zaprosić Wałęsę na nieoficjalne, wspólne posiedzenie Senatorów i Kongresmanów. Solarz nie dał jednak za wygraną i w końcu przy pomocy innych naszych przyjaciół w Izbie Reprezentantów i w Senacie postawił na swoim.

Byłem gościem ambasadora Davisa w Warszawie, gdy w jego prywatnej rezydencji zatrzymał się senator P. Simon z małżonką. Tam właśnie pod wpływem rozmów z ambasadorem i z przedstawicielami Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Simon postanowił wystąpić z wnioskiem ustawy, która potroiłaby pomoc dla Polski zaproponowaną przez prezydenta Busha.

Miałem wtedy możność zapoznać się z pierwszym drafte, który Senator sam wystukał na maszynie w rezydencji ambasadora.

Po powrocie do Waszyngtonu zapewnił sobie poparcie senatora Alana Cranstona i Barbary Mikulskiej. Chwila była nie sprzyjająca, bo wybuchł właśnie spór z Żydami na tle 'domu modlitwy karmelitanek' w Oświęcimiu i kazania kardynała Glempa a zarówno Solarz jak i Simon mają liczną i wpływową grupę żydowską w swoich okręgach. Nie zniechęciło to żadnego z nich i zabiegi zostały ukoronowane uchwaleniem sumy 837 milionów dolarów, dwukrotnie przerastającej kwotę proponowaną przez administrację.

Ważna była jednak nie tylko wysokość udzielonej pomocy, ale także jej struktura. Rząd Mazowieckiego domagał się pomocy doraźnej w wysokości jednego miliarda dolarów, która pozwoliłaby przejść przez najtrudniejszy okres następnego półrocza i złagodziła następstwa zarządzeń stabilizujących gospodarkę. Włączenie do proponowanej ustawy sumy 200 milionów dolarów, która miała stanowić wkład Stanów Zjednoczonych nastąpiło na skutek uporczywych zabiegów Solarza.

W wypadku Solarza względy wyborcze nie odgrywały większej roli. Dysponuje on w okręgu Brooklynu zdecydowaną przezwagą i jego ponownemu wyborowi w 1990 r. nic nie zagraża.

Jan Nowak

Jan Żak

Nierówny bieg wydarzeń

Idzie czas próby

Korespondencja z Warszawy

Mniej więcej rok temu swój artykuł o postępach pierestrojki w Związku Radzieckim Andrzej Drawicz—dziś prezes radia i telewizji—zatytułował "jak to gna . . ." Wtedy rzeczywiście wydawało się, że tam gna a w Polsce stoi.

Kilka tygodni później u nas zaczęło gnać, gdy tam jakby się trochę zastopowało—przynajmniej w sferze władzy. Teraz "gna już w niemal całej Środkowej i Wschodniej Europie—ostatnio nawet w Bułgarii, gdzie byśmy się tego najmniej spodziewali.

W połowie listopada—na kilka dni przed praskim przełomem—gościliśmy w Warszawie Jiri Pelikana, czołowego mieszkającego na Zachodzie czeskiego dysydenta, ongiś członka Politbiura, dyrektora radia i telewizji, później ambasadora w Rzymie, który po 1968 roku zdecydował się pozostać we Włoszech i dziś jest włoskim deputowanym do Parlamentu Europejskiego.

Siedzieliśmy wtedy z Pelikanem w eleganckiej sali sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Po jednej stronie Bronisław Geremek, Zbigniew Janas, Jan Józef Lipski—dziś polscy parlamentarzyści, którzy jeszcze przed rokiem ścigani byli przez polską służbę bezpieczeństwa.

Naprzeciw nich—Pelikan z grupą swoich emigracyjnych przyjaciół. Patrzyli na nas z nieukrywaną zazdrością. My byliśmy już "wygrani." Oni na sukces nie mieli nadziei. "U was to poszło łatwo"—mówił Pelikan—"bo rozpadła się gospodarka. W Czechach gospodarka stoi jeszcze nieźle więc ludzie nie będą się burzyli. Zresztą Czesi nigdy nie mieli ducha irrendenty, ducha walki. Tam jeszcze długo nic się nie stanie."

Nie liczył na cud i nie dał się przekonać Janasowi, który twierdził, że do wybuchu może dojść w każdej chwili, a potem sprawy potoczą się już błyskawicznie. "Czym później się zaczyna, tym ostrzej idzie"—dorzucił Geremek, którego fascynowało tempo przemian we Wschodnich Niemczech.

Parę tygodni później oglądamy w telewizji uciekających przed demonstrantami czeskich zomowców, słyszymy studentów mówiących, że nie przerwą strajku, bo nie satysfakcjonują ich zmiany w Biurze Politycznym, dowiadujemy się, że właśnie z czechosłowackiej konstytucji wykreślono marksizm-leninizmem i kierowniczą rolę partii, że rozwiązano związki zawodowe i rozbrojono Ludową Milicję, czyli tamtejsze ORMO.

Znów wydaje się, że tam gna, a u nas jakby stanęło, w każdym razie sprawy toczą się dużo wolniej, niż u naszych sąsiadów. Wręcz niesposób oprzeć się pytaniu, czy to oni nadrabiają dystans, czy może my spoczęliśmy na laurach.

Od powołania rządu Tadeusza Mazowieckiego nie stało się przecież w Polsce nic nadzwyczajnego, a wiele spraw, które wydawały się oczywiste, łatwe do załatwienia i bliskie rozwiązania, jakby utknęło gdzieś w plątaninie prac legislacyjnych i społecznych debat.

Specyfika przemian w Polsce

Utknęła zapowiadana jeszcze w lipcu amnestia, utknęła reforma samorządowa, utknęła skierowana przeciwko monopolistom nowa ustawa spółdzielcza, Polska wciąż występuje pod mianem Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, orzeł nie ma korony, prezydentem jest Jaruzelski a ministrem spraw wewnętrznych Kiszczak.

Czyżby Polska stanęła w bezruchu? Jednak nie! Coś jednak idzie, choć może nie tak prędko, jak byśmy sobie tego życzyli i—przynajmniej pozornie—dużo wolniej, niż u naszych sąsiadów z zachodu i południa.

Trzeba tu jednak przypomnieć, że cały polski proces ma swoją wyraźną specyfikę. W Polsce nie było i nie ma przewrotu, wbrew polskiej wielowiekowej tradycji nie ma nawet wielkiego zrywu.

W Polsce odbywa się powolny i mozolny, ale konsekwentny i, co najważniejsze, skuteczny proces budowania demokracji, oswajania do niedawna wrogiego społeczeństwu państwa, przejmowania i zarazem przekształcania jego struktur przez reprezentantów demokratycznie ukształtowanej siły politycznej, jaką jest wywodzący się z "Solidarności" Ruch Obywatelski na czele z Obywatelskim Klubem Parlamentarnym, Komitetem Obywatelskim przy Lechu Wałęsie i rządem Tadeusza Mazowieckiego.

W Polsce nie wymienia się jednych komunistów na drugich, nie zmienia się nazw, tytułów ani symboli. Zmienia się rzeczywistość, a ludzie, którzy jeszcze niedawno zajmowali się wydawaniem bibuły, albo w najlepszym razie publicystyką polityczną uczą się teraz, jak wyglądają struktury państwa, jak układają się w praktyce procesy legislacyjne, na czym faktycznie polega rządzenie.

Tego wszystkiego nie można nauczyć się w ciągu dni ani nawet tygodni, a żeby zastane struktury zastąpić nowymi i w tych nowych strukturach ulokować nowych "w miarę możliwości" ludzi trzeba miesięcy mozolnej, niemal saperskiej pracy.

Zwłaszcza, że przy wszystkich innych ograniczeniach nie można także zrażać sobie tych ludzi, którzy dotychczasowy aparat państwowy tworzyli. Trzeba ich oswajać i przyzwyczajać do normalnych, demokratycznych reguł gry—choćby dlatego, że zwyczajnie nie ma ich kim

W ciągle pokracznym, bo na pół demokratycznie wybranym, polskim parlamencie powstaje normalna parlamentarna pragmatyka, z wolna pracować zaczynają aparaty ministerstw, oswaja się wrogi nowym porządkom zespół telewizji, a sam prezydent Jaruzelski deklaruje publicznie absolutną lojalność wobec decyzji Sejmu i Senatu.

Gdybyśmy szli szybciej zamiast tej stopniowej integracji mielibyśmy sytuację taką, jak na Filipinach, gdzie co parę miesięcy wybuchają kolejne bunty, albo taką jak w NRD, gdzie radykalnym posunięciom władz towarzyszą niekontrolowane reakcje społeczne bez wątpienia szkodliwe dla niemieckich interesów w przyszłości.

Program najpilniejsze ustawy

Ostrożność nie oznacza jednak bezczynności. W ciągu kilku miesięcy, jakie minęły od czerwcowych wyborów, Polska dorobiła się nie tylko rządu uformowanego przez niedawnych opozycjonistów. Dorobiła się także—dziś można już to powiedzieć odpowiedzialnie—programu przemian, który ma przeobrazić PRL w Rzeczpospolitą Polską, taką, jaka nam się marzyła od lat czterdzestu.

Ten program powstał w zupełnie zawrotnym tempie. Jego tworzenie wymagało od rządu, a także od dużej grupy ekspertów, wielu tygodni nieprzerwanej pracy dniami i nocami. Formując we wrześniu rząd opozycja miała bowiem sformuowany katalog szlachetnych zasad, którym chciała służyć, ale—wbrew temu, co się niektórym wydawało—nie miała programu legislacyjnego, ani nawt politycznego.

Dziś istnieje już nie tylko katalog stu kilkudziesięciu ustaw, które Sejm powinien w ciągu najbliższych miesięcy uchwalić. Istnieją także ich konkretne projekty i w ogóle wiadomo już niemal wszystko. Nie wiadomo tylko, jakim sposobem polski parlament (któremu od początku kadencji udało się uchwalić zaledwie kilkanaście ustaw, bo wszystkie projekty poddawane są debacie plenarnej) zdoła ten cały program legislacyjny przeprowadzić.

Reformy odkładać nie można. Musi ona ruszyć od 1 stycznia przyszłego roku. Na szczęście do tego czasu nie wszystkie nowe ustawy muszą być uchwalone. Musi już jednak obowiązywać konieczne minimum nowych praw, na które składa się około dwudziestu ustaw.

W tej sytuacji parlament chętnie udzieliłby rządowi specjalnych pełnomocnictw upoważniających Radę Ministrów do wydawania w dziedzinie gospodarki przepisów z mocą ustawy. Rząd nauczony smutnym doświadczeniem poprzednich gabinetów nie chce jednak o takie uprawnienia zabiegać.

Zdaniem ministrów, reprezentujący społeczeństwo posłowie powinni wziąć na siebie przynajmniej część odpowiedzialności związanej z wprowadzaniem reformy, która musi pociągnąć za sobą poważne koszty społeczne. Dość powiedzieć, że z chwilą wprowadzenia reformy, a więc od 1 stycznia cena węgla—głównego w Polsce nośnika energii—wzrośnie mniej więcej pięciokrotnie.

Co stanie się wówczas z cenami innych towarów, po prostu trudno jest przewidzieć. W każdym razie, zdaniem ekspertów gospodarczych, po tego rodzaju szokowej operacji, której towarzyszyć ma wprowadzenie wewnętrznej wymienialności złotówki (przyszły kurs jest zupełnie niemożliwy do ustalenia, chociaż mówi się , że za dolara będzie się płaciło około 5-6 tys. złotych w cenach z września tego roku) nastąpić musi mniej więcej trzymiesięczny okres ekonomicznej burzy i huraganowej inflacji, która prawdopodobnie osłabnie gdzieś na przełomie marca i kwietnia 1990 roku.

Poprawa, ale też największy ciężar

Słabnięciu inflacji wiosną przyszłego roku powinno—zdaniem ekspertów—towarzyszyć zapełnienie półek sklepowych, przywrócenie wartości pieniądza i racjonalizacja gospodarowania, do której przedsiębiorstwa zostaną zmuszone przez widmo bankructwa. Jeżeli to się powiedzie, na przełomie wiosny i lata Polska powinna wkroczyić w okres odczuwalnej poprawy gospodarczej. Jeżeli się powiedzie. . . .

Nawet pełen sukces planu rządowego nie uchroni jednak społeczeństwa przed poniesieniem kosztów wydźwignięcia polskiej gospodarki. Dziś, kiedy jesteśmy w przededniu debaty gospodarczej, trudno jest oprzeć się pytaniu, jakie te koszty będą, jak wielu osób dotkną i jak mocne będzie to dotknięcie.

Trudno jednak mieć nadzieję, że nie będzie ono bolesne. Niewątpliwie dla wielu grup społecznych ta zima okaże się najcięższa od lat. Drogi węgiel, droga elektryczność, droga komunikacja, droga żywność.

Droga, to nie jest dość powiedziane. Wszystkie te towary mogą przecież podrożeć wielokrotnie i zapewne wiele rodzin nie będzie w stanie przeżyć stycznia za pieniądze otrzymane w ostatnich dniach grudnia—zwłaszcza, że liczne polskie przedsiębiorstwa wypłacą pensje jeszcze przed świętami, które pochłaniają znaczną część grudniowych zarobków.

Należy więc liczyć się z tym, że już w grudniu miliony Polaków będą potrzebowały doraźnej, ale poważnej, pomocy. I rząd i parlament muszą dobrze tę sytuację rozumieć, skoro decydują się na krok tak dramatyczny, jak powołanie Funduszu Daru Narodowego.

Problem polega tylko na tym, czy środki pochodzące z publicznej ofiarności uda się dość szybko zgromadzić i czy minister Kuroń koordynujący pomoc społeczną zdoła już w styczniu uczynić z niej maszynę dość sprawną, aby była w stanie obsłużyć miliony, a nie setki tysięcy potrzebujących, których dziś ma pod swoją opieką.

Zmiany w konstytucji i ofensywa samorządowa

Rewolucja ekonomiczna, która wedle planów rządowych dokonać się ma między styczniem a marcem nie jest jednak końcem, lecz zaledwie początkiem całego wielkiego planu odradzania się Rzecz-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WALNE ZEBRANIE I WYBORY W A.A.C. EAGLES-ORŁY

Zarząd klubu sportowego Eagles zawiadamia wszystkich członków i sympatyków klubu, iż roczne walne zebranie z wyborem nowych członków zarządu odbędzie się w piątek, 15 grudnia o godz. 8 wiecz.

Uprasza się o gremialne przybycie wszystkich tych, którym dobro klubu leży na seru. Po więcej informacji należy dzwonić do klubu na nr 252-9551.

☆ ☆ ☆

ŚW. MIKOŁAJ W A.A.C. EAGLES-ORŁY

Jak rok rocznie tak i w tym roku w niedzielę, 17 grudnia zawita ponownie św. Mikołaj, który obdarzać będzie dzieci podarunkami. Dla rodziców i starszych przyjaciół będzie kawa i ciastka.

Rodzice proszeni są o przynoszenie podarunków dla swoich pociech już wcześniej do klubu sportowego Eagles 3915 W. Fullerton Ave. Po więcej informacji co do czasu, prosimy dzwonić do klubu wieczorami na nr 252-9551.

☆ ☆ ☆

II POLONIJNY TURNEJ SZACHOWY

Klub sportowy polonia z pomocą polonijnych sponsorów organizuje II Polonijny Otwarty Turniej Szachowy, który odbędzie się w dniach 9 i 19 grudnia w sali przy 3242 W. George St.

Zgłoszenia z wpisowym przyjmowane są do końca listopada pod adresem 4325 S. Albany, Chicago, IL 60632, tel 927-2042.

Zarząd Klubu zwraca się jednocześnie do organizacji i przedsiębiorstw polonijnych o poparcie inicjatyw młodego Klubu.

Kom. Org. Turnieju

☆ ☆ ☆

DUŻO POCHWAŁ DLA KRAKOWSKIEGO HUTNIKA

Niedawno zakończyła się jesienna runda II ligi piłkarskiej. Czy stała ona na lepszym poziomie niż w latach ubiegłych? Po zeszłorocznej reorganizacji do zmagań przystąpiło 20 drużyn w jednej grupie. Rywalizacja w tej klasie rozgrywek może nie stała na lepszym poziomie, ale z pewnością była o wiele ciekawsza.

Najwięcej pochwał zebrali piłkarze krakowskiego Hutnika, którzy zasłużenie liderują po I rundzie.

Hutnicy nareszcie zaczęli spełniać nadzieje pokładane przez swoich sympatyków. Udowodnili, że mają niezłą drużynę nie tylko w lidze bowiem również awansowali do półfinału Pucharu Polski.

W krakowskiej drużynie występuje wielu utalentowanych zawodników, a prym wśród nich wiódł Mirosław Waligóra, członek olimpijskiej reprezentacji.

Na kolejnych miejscach plasują się uznane firmy, które od lat balansują pomiędzy I i II ligą: Stal Stalowa Wola, Zagłębie i Górnik Wałbrzych oraz Polonia Bytom. Lokaty tych drużyn nie są żadną niespodzianką.

Zadowoleni powinni również być sympatycy stołecznej Gwardii, która zajmuje 7 lokatę ze stratą 6 pkt. do lidera. Podopieczni trenera Lesława Ćmikiewicza przystąpili do rozgrywek osłabieni. Odszedł Roman Kosecki, poważną kontuzję odniósł Ireneusz Wójcik, a w trakcie rundy powrócił do Polonii Zbigniew Fabiński. Gwardziści jednak nie robili sobie nic tych ubytków i cały czas plasowali się w "czubie" tabeli.

Odmłodzony zespół w wielu spotkaniach spisywał się bardzo dobrze, a wiele oklasków zbierał 17-letni Paweł Miąszkiewicz. Stołeczna drużyna, co prawda, jak zwykle pogubiła trochę punktów na własnym boisku oraz miała zupełnie nieudany koniec rundy (dwie porażki, ale ogólnie szkoleniowcy i piłkarze powinni być zadowoleni.

Jeszcze niedawno gdańska Lechia występowała w ekstraklasie. Obenie zajmuje 13 miejsce w II lidze, ale kibice wcale nie narzekają. Otóż w gdańskiej drużynie od pewnego czasu zdecydowano się na gruntowne odmłodzenie składu. W każdym ligowym meczu grało przynajmniej 6—7 siedemnastolatków, którzy radzili sobie nie najgorzej. I już niedługo będzie z nich z pewnością pożytek dla drużyny.

Nie mają powodów do zadowolenia natomiast kibice niedawnych I-ligowców: Bałtyku, Gdynia i GKS Jastrzębie. Drużyny te nie mogły się pozbierać w rozgrywkach i będą miały duże kłopoty z uniknięciem degradacji.

Z benjaminków na największe pochwały zasłużyli zawodnicy Siarki Tarnobrzeg, którzy plasują się na wysokim 8 miejscu i mają na swym koncie kilka niespodziwanych wygranych.

☆ ☆ ☆

KLOPAS CHCE WRÓCIĆ DO DRUŻYNY USA . . .

Wśród powszechnej euforii panującej po wywalczeniu przez drużynę Stanów Zjednoczonych awansu do piłkarskich mistrzostw świata jest jeden smutny epizod. Otóż w ostatnim decydującym pojedynku w Port of Spain nie mógł wystąpić chicagowianin Frankie Klopas, na codzień zawodnik greckiego AEK Ateny.

Klopas ogromnie pragnął wybiec na murawę stadionu 19 listopada (przypomnijmy — 1:0 dla USA) ale w drużynie narodowej po prostu zabrakło dla niego miejsca.

Trener reprezentacji Stanów Zjednoczonych — Bob Gansler wyjaśniał, że Klopas mimo wielkich chęci nie prezentował podczas ostatnich zgrupowań i sprawdzianów formy która zapewniałaby mu miejsce w narodowej jedenastce.

"Frankie" naturalnie ma pełne szanse dołączenia do reprezentacji w przyszłym roku. Wszystko zależy przecież od aktualnej dyspozycji, która jest głównym kryterium przy ustalaniu składu udającego się do Włoch".

Frankie Klopas przed rozpoczęciem występów w ateńskiej jedenastce był zawodnikiem chicagoskich Stingów. Ostatnio więcej czasu spędził na ławce rezerwowych AEK Ateny niż na boisku. Podobno nosi się z zamiarem powrotu do Stanów Zjednoczonych.

W eliminacyjnych meczach drużyny USA do turnieju "Italia '90" Klopas zaliczył 7 spotkań ze wszystkich dziewięciu pojedynków w grupie CONCACAF. Z jedenastu goli zdobytych przez amerykańskich piłkarzy dwa gole były udziałem Frankie Klopasa.

Życzymy mu wysokiej formy i udanego "come back"!

☆ ☆ ☆

PRZYGOTOWANIA RFN DO MISTRZOSTW ŚWIATA

Na 25 kwietnia przyszłego (1990) roku piłkarska reprezentacja Niemiec Zachodnich ma zaplanowany kontrolny mecz, który sprawdzi stan przygotowań drużyny do finałów mistrzostwa świata Italia '90.

Kierownictwo związku piłkarskiego pragnie, by to spotkanie odbyło się Berlinie, a przeciwnikiem Niemiec Zachodnich była reprezentacja Niemiec Wschodnich.

Rozmowy w tej sprawie mają się odbyć w najbliższym czasie, a czekano z nimi na wynik ostatnich spotkań eliminacji mistrzostw świata.

☆ ☆ ☆

WŁADYSŁAW ŻMUDA TRENEREM W TURCJI

Jak pisze tygodnik "France Football", jeden z najbardziej utytułowanych piłkarzy w historii polskiego futbolu, uczestnik czterch "Mudiali", — Władysław Żmuda podpisał kontrakt z pierwszoligowym klubem tureckiej Atty.

Przez co najmniej rok będzie on trenerem tureckiej jedenastki.

CO ZA NIESPODZIANKA...

Nie powiodło się reprezentacji juniorów Polski do lat 16, gdyż na starcie eliminacji mistrzostw Europy 8 listopada w Iławie — młodzi Polacy przegrali bowiem z Holandią 1:2.

Dwa tygodnie później doszło do spotkania rewanżowego. To niebywałe, ale podopieczni trenera Wiktora Stasiuka wygrali aż 4:0 (!)

Na stadionie w Middelburgu bramki strzelili: Apryjas w 7 i 77 minucie, Szanowicz w 15 z karnego i Biskup w 36 min. gry.

W tabeli Polacy i Holendrzy mają obecnie po 2 punkty. Młodzieżowa reprezentacj Włoch jeszcze nie grała.

☆

W eliminacyjnym meczu piłkarskich ME juniorów do lat 18 — Bułgaria wygrała u siebie z Irlandią 1:0, ale do finałowej rozgrywki awansowali rywale.

☆ ☆ ☆

GULLIT PIŁKARZEN ROKU

Holender Ruud Gullit wybrany został piłkarzem roku w tradycyjnym rankingu brytyjskiego magazynu "World Soccer" i wyprzedził on Marco van Bastena (Holender, także z AC Milan) i Brazylijczyka Bebeto (Flamengo).

(Ciąg dalszy ze str. 3 -ej)

pospolitej z jednym tylko przymiotnikiem.

Gdy więc pod koniec zimy skończy się burza gospodarcza, zacząć się musi kolejna burza polityczna.

Jej zapowiedź mamy już w Sejmie w postaci małej noweli konstytucyjnej, której pierwsze czytanie odbyło się w czwartek 30 listopada.

Nowela ta usuwa z Konstytucji przewodnią rolę PZPR i ograniczenia w formowaniu partii politycznych, odrzuca państwowy monopol handlu zagranicznego i wyjmuje spod nadzoru Prezydenta działanie urzędu prokuratorskiego.

Wbrew zapowiedziom nie zawiera ona jednak przesunięcia nadzoru nad radami narodowymi z urzędu prezydenckiego do parlamentu. Wycofanie tego ostatniego elementu—które dokonało się dosłownie w ostatniej chwili, bo już w trakcie przedstawianie projektu podczas plenarnej debaty—stanowi właśnie zapowiedź zbliżającej się generalnej ofensywy samorządowej.

Prace nad zasadniczą reformą samorządową są już bliskie ukończenie i zdaniem marszałka Senatu prof. Andrzeja Stelmachowskiego w styczniu do Sejmu powinna wpłynąć "ustawa matka," która umożliwi przygotowanie do wyborów samorządowych mających odbyć się jeszcze wiosną—w maju lub czerwcu.

Nie będą to już wybory do starych, skompromitowanych przez nomenklaturę Rad Narodowych. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze Polacy pożegnają się z nimi jeszcze przed przyszłorocznymi wakacjami. Nowi, wybrani wiosną ludzie zasiądą już w nowych ciałach samorządowych, które zapewne stopniowo przejmować będą coraz szersze uprawnienia należące dziś do różnych organów władzy państwowej.

Zanim Polacy wyjadą na wakacje Polska będzie więc miała nie tylko rynkową—w zasadzie—gospodarkę, ale także system samorządu terytorialnego wyposażonego w szerokie kompetencje i niezależnego zarówno od państwowej administracji, jak od partyjnej nomenklatury.

Aby jednak cała ta operacja mogła się dokonać, przez Kraj musi przetoczyć się kolejna wielka fala politycznych zmagań—fala jeszcze większa, niż ta, która w czerwcu 1989 roku przyniosła zwycięstwo Solidarności.

O ile bowiem w roku 89 trzeba było wybrać zaledwie 100 senatorów i 460 (a faktycznie 161, bo pozostali byli dobrani głównie w oparciu o kontrakt "okrągłego stołu") posłów, o tyle wiosną roku 1990 gra będzie szła o tysiące mandatów radnych, a każdy z nich będzie w toku kampanii wyborczej potrzebował pomocy paru osób. Według dość skromnych szacunków w wiosennej kampanii wyborczej roku 1990 będzie musiało być zaangażowanych około ćwierć miliona osób.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że zacznie się ona bezpośrednio po okresie gospodarczej burzy, w czasie gdy niemal całe społeczeństwo będzie się musiało przystosować do życia w warunkach obniżonego standartu (bo na podniesienie realnych dochodów trzeba będzie dłużej poczekać), w warunkach, w których bardzo wielu Polaków będzie musiało przede wsystkim szukać dodatkowego zarobku łatwo sobie uświadomić, jak wielkim wysiłkiem okazać się mogą pierwsze wybory do nowego samorządu terytorialnego, do jak głębokich rezerw aktywności trzeba będzie sięgnąć, żeby ten wysiłek społeczeństwo podjęło.

Jan Żak

Idzie czas próby

Nierówny bieg wydarzeń

Odłożyć wolne wybory?

Czy zatem nie byłoby lepiej odłożyć te wybory jeszcze o pół roku, a nawet o rok—przynajmniej do chwili, gdy nie nastąpi jaka taka stabilizacja gospodarcza, a społeczeństwo nie przyzwyczai się do życia w nowych warunkach ekonomicznych.

Otóż nie, czekać nie można, i to z wielu zupełnie zasadniczych względów. Przede wszystkim dlatego, że w nowych warunkach ekonomicznych funkcjonowanie starych układów władz terenowych musiało by doprowadzić do umacniania lokalnych struktur mafijnych i tak już niemal wszędzie wytworzonych przez środowiska partyjnej nomenklatury.

Po drugie dlatego, że społeczeństwo, którego realne dochody będą musiały być w istotny sposób obniżone, musi mieć możliwość świadomego decydowania o podziale tych ograniczonych środków które będą w dyspozycji lokalnych wspólnot.

W sytuacji powszechnego zaciskania pasa nie do pomyślenia jest podtrzymanie układu, który na przykład w Bielsku Białej zaowocował ostatnio podjęciem przez Radę Narodową decyzji o likwidacji bezpłatnych obiadów wydawanych w szkołach uczniom najuboższym i o zakupie na potrzeby urzędu wojewodzkiego tuzina służbowych samochodów, których cena przekracza znacznie kwotę potrzebnych na obiady dotacji.

Po trzecie wreszcie zaciskający pasa ludzie muszą mieć świadomość, że to zaciskanie jest częścią jakiegoś szerszego procesu odzyskiwania Polski i odbudowywania jej przez społeczeństwo dla społeczeństwa. Nie bez znaczenia jest na koniec i to, że wybory terytorialne przyspieszą zapewne kształtowanie się polskiego krajobrazu politycznego i w tym sensie stanowić będą poligon dla przyszłych, w pełni demokratycznych wyborów parlamentarnych.

Żeby wybory terytorialne przeprowadzić, trzeba będzie jeszcze raz podjąć wysiłek znowelizowania dotychczasowej konstytucji—przynajmniej w części odnoszącej się do systemu władz terenowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że kolejna mała nowelizacja nie wystarczy, aby Polska stała się krajem demokratycznym, w którym władza jest racjonalnie zdecentralizowana.

Do tego potrzebna jest konstytucja oparta na zasadzie trójpodziału władz, wolności politycznej i ekonomicznej, suwerenności państwa, poszanowaniu praw człowieka, demokratycznej procedurze wyłaniania władzy państwowej. Żeby Polska była Polską potrzebna jest napisana od początku Konstytucja Rzeczpospolitej.

Jej napisanie—które ciążyć będzie na specjalnej sejmowej komisji konstytucyjnej— stanowić ma zwieńczenie procesu reform—całego tego wielkiego dzieła mającego doprowadzić Polskę do stanu, w którym przestanie być Peerelem i znów będzie można, bez wstydu, nazwać ją Rzeczpospolitą Polską, zaś orłowi można będzie założyć koronę na znak, że reprezentuje państwo wolne i suwerenne.

Z przebiegu debaty sejmowej na temat małej nowelizacji Konstytucji można wnosić, że w przekonaniu większości posłów Rzeczpospolita nastanie dopiero za półtora roku—3 maja 1991—w dwusetną rocznicę Konstytucji 3 maja. Z tegorocznej europejskiej (zwłaszcza wschodnioeuropejskiej) dynamiki politycznej wynika jednak, że tak dalece odwlec się tego nie da.

Wiele zresztą wskazuje na to, że w przyspieszeniu prac konstytucyjnych ma swój interes większość liczących się sił politycznych. Pod jednym wszakże warunkiem—że uchwalenie nowej konstytucji nie będzie się wiązało z rozpisaniem wyborów parlamentarnych ani prezydenckich.

Wizja przyspieszonej elekcji będzie bowiem trudna do zaakceptowania zarówno dla pochodzących spoza OKP posłów, którzy praktycznie uzyskali swoje manadaty w wyniku nominacji, jak i dla prezydenta Jaruzelskiego. Dla posłów i dla prezydenta niesłychanie nęcąca jest natomiast perspektywa zamienienia mandatu peerelowskiego na mandat Rzeczpospolitej Polskiej.

Pierwszy prezydent Odrodzonej RP brzmi przecież znacznie lepiej, niż ostatni prezydent PRL. Czy jednak Polacy będą sobie życzyli, aby na czele nowego państwa stanął ten sam generał Jaruzelski, który przemawiał rankiem 13 grudnia?

Sądzę, że wbrew pozorom sprawa nie jest wcale przesądzona i dużo będzie zależało od tego, jak Prezydent będzie się zachowywał w nadchodzących ciężkich czasach—czy zdoła choć trochę podreperować swoją wciąż marną reputacje.

"Tyle siebie znamy, ile nas sprawdzono" napisał Zbigniew Herbert w "Panu Cogito". Pan Cogito, to przecież właśnie my, takiego zaś doświadczenia, jakie nas w najbliższych miesiącach i latach czeka, jeszcze nie przechodziliśmy. Nikt na świecie nie odbudował jeszcze wolnego społeczeństwa i wolnej gospodarki na gurzach totalitarnego socjalizmu. Polacy porwali się na to pierwsi.

Wiadomo więc tylko jedno—po paromiesięcznej względnej ciszy czeka nas w najbliższym czasie wielka burza, do której przygotowaliśmy się najlepiej, jak było można. Idzie czas próby.

Argentyna obawia się kolejnych zamieszek

Buenos Aires (Reuter) — Sprawujący od pięciu miesięcy władzę rząd peronistowski wysłał oddziały wojskowe do drugiego pod względem wielkości miasta Argentyny, by zapobiec ewentualnym plądrowaniom sklepów. Jednocześnie rząd zapowiedział podjęcie drastycznych kroków w celu powstrzymania galopującej inflacji.

Zamieszki mające miejsce wiosną tego roku w Rosario i innych miastach Argentyny, które były przyczyną śmierci przynajmniej 14 osób spowodowane były rosnącą inflacją, znacznym wzrostem bezrobocia i spadającą produkcją przemysłową.

Wysyłając w czwartek oddziały do Rosario rząd prezydenta Carlosa Menema zareagował na pogłoski jakoby w tym oddalonym o 185 mil od stolicy kraju mieście miały wybuchnąć zamieszki podobne do tych sprzed kilku miesięc.

Ostatnie niepokoje uliczne towarzyszyły odejściu od władzy Partii Radykalnej i prezydenta Raula Alfonsina. Jego następca, Carlos Menem w pierwszych miesiącach po objęciu prezydentury cieszył się dużą popularnością, lecz obecnie związki zawodowe zdecydowanie domagają się podwyżek płac i protestują przeciwko pogłoskom o korupcji w łonie rządu.

Administracja prezydenta Menema przygotowuje całą serię przedsięwzięć antyinflacyjnych, w tym także dewaluację australa o 20 proc. Rząd zamierza też prowadzić zaostrzoną politykę monetarną i fiskalną. Nosi się też z zamiarem prywatyzacji rządowych kompanii, których działalność w chwili obecnej jest nieopłacalna. (ak)

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIET
AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER
Doświadczony Specjalista
GINEKOLOG
Oraz Asystentki
Mówią po polsku
■ Zabiegi ginekologiczne
■ Próby Ciążowe
■ Troskliwa opieka
2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO
772-7726
2474 Dempster Des Plaines
Od poniedziałku do soboty
8 rano-5 po południu

ADWOKAT
Mówiący po polsku
Daniel Rozenstrauch
6333 N. Milwaukee Ave.
631-8200
Były prokurator i obrońca publiczny. Doświadczenie sądowe w sprawach kryminalnych, emigracyjnych, spadkowych, odszkodowań cielesnych oraz w sprawach rozwodowych.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
• Rozwody
• Uszkodzenia Cielesne
• Sprawy Kryminalne
• Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest
726-3753

3834 N. CICERO AVE. POLISH WELFARE ASSOCIATION TEL: 282-8206
4101 S. ARCHER AVE. POLSKA OPIEKA SPOŁECZNA TEL: 254-4444
KURSY
* Języka Angielskiego Dla Wszystkich
* Przygotowujące Do Egzaminu Na Obywatelstwo U.S.A.
* Historii/Konstytucji i Języka Angielskiego Dla Osób z Amnestii
Zainteresowanych prosimy o niezwłoczne rejestrowanie się.
Jest ograniczona ilość miejsc.

MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT
JOEL GOULD
Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
• Rozwody $170 + Koszty
• Sprawy Kryminalne
• Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
• Kradzieże w sklepach • Bójki
• Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach (Wysokie Odszkodowania)
Zadzwoń Po Umówienie Się
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
205 W. RANDOLPH • POKOJ 1630

BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH
Frank J. Kuta & James J. Kash
5132 Archer
(N.W. Corner Archer & S. Kildare)
• Kupno i sprzedaż nieruchmości
• Testamenty
• Uszkodzenia cielesne
• Obrażenia cielesne przy pracy
• Sprawy w biznesach korporacyjnych
Tel.: 284-1414
MÓWIMY PO POLSKU

ADWOKAT DEREK GILNA
BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO
• Wypadki samochodowe • Sprawy imigracyjne • Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości • Jazda w stanie nietrzeźwym • Odszkodowania za wypadki w pracy • Sprawy kryminalne • Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującymi samochód a dealerem • Rozwód w USA $300 + koszty sądowe • Legalizacja rozwodu w Polsce $200 plus koszty
Godziny po uprzednim umówieniu się—od poniedziałku do piątku od 2 do 6 wieczorem.
W czwartek od 4 do 6 wiecz.; sobotę od 9 do 12 w południe.
Tel. 825-3184 622-8610 698-1776
5642 W. DIVERSEY AVE. MÓWIMY PO POLSKU

Apel komitetu ratowania kościoła NMPA

Celem komitetu jet zebranie pieniądzy na ratowanie kościoła Najświętszej Maryi Panny Anielskiej, który jest zwierciadłem kultury polskiej i wkładu polskiego do kultury amerykańskiej.

Parafia zwana popularnie Marianowo została założona 90 lat temu przez polskich emigrantów i ich dzieci. Dzisiejszy piękny kościół zbudowany został 70 lat temu przez ks. Gordona z zakonu Zmartwychwstańców w stylu wczesnego rzymskiego renesansu. Jest jedynym kościołem zbudowanym w tym stylu w Chicago.

Przy kościele zbudowana została szkoła, która funkcjonuje do dziś, przedszkole dla dzieci i zakon dla sióstr. Kościół ulokowany jest przy autostradzie Kennedy Expy, która prowadzi z lotniska O'Hare do śródmieścia. Dzielnica, gdzie majestatycznie ponad skromnymi budynkami wznosi się kościół jest starą, ale napływ młodych zamożnych profesjonalistów zmienia jej charakter i oblicze. Odnawia się stare domy i buduje nowe. Każdy kto przejeżdża autostradą wie, że Marianowo to polski kościół.

Praca ratowania kościoła jest bardzo trudna. Nie tylko odgrywają tu trudności względy finansowe, ale pewne grupy amerykańskiego społeczeństwa, które by chciały zrównać z ziemią to co jest polskie. Dlatego trzeba walczyć z tymi, którzy są do nas źle nastawieni.

Ten piękny i historyczny kościół, który został zbudowany wysiłkiem naszych przodków jest już zamknięty od stycznia 1988 roku i skazany na zburzenie. Dzięki naszym protestom i pewnym wpływom papieża Jana Pawła II w maju tego roku kardynał Bernardin wyznaczył termin do 30 stycznia 1990 roku do zebrania takiej sumy pieniędzy, aby przeprowadzić jak najpotrzebniejsze naprawy. Suma jaką mamy zebrać do tego czasu to $1,280,000. Kardynał też wyznaczył ks. biskupa Abramowicza do pomocy w tym przedsięwzięciu. Koszty poączone z naprawą kościoła są olbrzymie.

Według kosztorysu przygotowanego przez firmę Holabird & Root kompletna naprawa kościoła wynosić będzie $4,100,000 rozdzielona na trzy fazy. Pierwsza faza w której przewidziano najpoważniejsze naprawy m.in. naprawą kopuły kościoła, dachu, dzwonnic i podziemia ma wynosić $1,700,000.

$420,000 na ten cel pod warunkiem, że my zbierzemy $1,280,000. Do tej pory zebraliśmy $600,000, pozostaje jeszcze do zebrania $680,000. Przypuszczamy, że do końca terminu zbierzemy jeszcze około $200,000, będzie brakowało jeszcze $500,000.

Kardynał Bernardin nie ma żadnych skłonności do prowadzenia z nami pertraktacji. Wręcz przeciwnie, zburzenie kościoła i sprzedanie ziemi oraz zabytków przyniosłoby Archidiecezji około $5 mln. Walka o uratowanie kościoła jest więc zacięta a czas bardzo krótki.

Ks. biskup A. Abramowicz jako najstarszy biskup polskiego pochodzenia Archidiecezji chicagoskiej popiera projekt ratowania kościoła i pracuje z nami ciężko nad zbieraniem funduszów. Jeśli nie zdołamy uratować kościoła będzie to dla nas całkowita kompromitacja. Jak możemy ratować Polskę, kiedy nie możemy uratować jednego kościoła. Musimy jak najprędzej zebrać potrzebne pieniądze, naprawy muszą być rozpoczęte a kościół otwarty dla polskiego społeczeństwa.

Jane I. Kulibaba—wiceprezeska Komitetu ratowania kościoła NMPA

Powitanie Nowego Roku w Plac. 90 SWAP

Zarząd Placówki 90 SWAP serdecznie zaprasza koleżanki i kolegów, członków bratnich organizacji i przyjaciół na zabawę sylwestrową z szampanem, którą urządzamy w niedzielę, 31 grudnia, w sali Placówki, przy 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 9 wiecz.

Do tańca gra orkiestra "Wolanie". Wstęp $17.50 od osoby. Parking przy banku i parafii św. Pascala.

Po rezerwacje stolików prosimy dzwonić na nr tel. 685-1315 po 6 wieczorem.

J. Miklaszewski, kmdt.

Bal sylwestrowy Klubu Polonia

Klub Polonia przy parafii św. Konstancji organizuje bal sylwestrowy, który odbędzie się 31 grudnia o godz. 8:30 wiecz., w górnej sali Handzel Center przy 5864 W. Ainslie St.

Obfita kolacja z winem i szampanem przy doborowej orkiestrze "Blue Band". Cena biletu $30 od osoby.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze rezerwacje stolików dzwoniąc na nr tel. 777-7557, 456-5615 lub 283-5153.

S. Surówka, prez.

Komunikat Pomostu

W ósmą rocznicę wprowadzenia w PRL stanu wojennego, POMOST Oddział Chicago uprzejmie zaprasza na spotkanie w czasie którego Zbigniew Frank wygłosi odczyt na temat: "Kształtowanie opinii publicznej i Departamentu Stanu w USA na temat sytuacji w PRL, przez niektóre grupy polonijne."

W czasie spotkania wyświetlony zostanie również film pt. "Kalendarz wojny," który odświeży wspomnienia z tamtego okresu. Planujemy też dyskusję telefoniczną z Andrzejem Gwiazdą.

Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 17 grudnia, w sali Klubu "Cardinal," u zbiegu ulic Belmont i Laramie, o godzinie 5 po południu.

Serdecznie zapraszamy.

Zbigniew Frank

Lekcje języka angielskiego

Dom społeczny Northwestern University Settlement zawiadamia, że są wolne miejsca dla początkujących w języku angielskim. Nauka jest w toku.

Kurs odbywa się rano w poniedziałki i środy od 10-ej do 11:30 przed południem. Lekcje prowadzone są przez cały rok do czerwca.

Jest też kurs dla mniej więcej zaawansowanych raz na tydzień we wtorki w tych samych godzinach. Nauka jest bezpłatna. Northwestern University Settlement mieści się pnr 1400 W. Augusta Blvd.

Zebranie SPEK

Stowarzyszenie Polskich Emerytów Kombatantów zawiadamia, że 14 grudnia w czwartek o godz. 12:30 po poł. w lokalu Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave. odbędzie się ostatnie w tym roku zebranie. Na zebraniu będzie omawiana sprawa "Opłatka", który odbędzie się w styczniu 1990 roku. Obecność wszystkich członków jest pożądana.

L. Pieczara—prezes
A. Tapkowski—sekr.

Zebranie Senior Polka Association

Mieszkający na południu miasta członkowie Senior Polka Association w wieku 50 lub starsi odbędą swe regularne spotkanie we wtorek, 12 grudnia, w Domu Podhalan, przy 4808 S. Archer Ave. Początek punktualnie o godz. 7 wiecz.

Serdecznie zapraszamy. Wszyscy zainteresowani wstąpieniem do naszego klubu lub pragnący zasięgnąć więcej informacji na temat naszej działalności mogą dzwonić do prezesa Cheta Gulińskiego, tel. 867-8021.

W. Rutkowski — koresp.

Komunikat Balu Amarantowego

Oto trzy przyszłe debiutantki — Margaret Matelski (z lewej), Cheryl Gagnon (z prawej) i Rebecca Wilczek.

Legion Młodych Polek, bardzo znana polonijna organizacja, istnieje już pięćdziesiąt lat, gdyż we wrześniu obchodziłyśmy złoty jubileusz.

Ponownie, jak już od wielu lat, urządzamy "Reprezentacyjny Bal Amarantowy". Bal odbędzie się w lutym 1990 roku, ale Komitet Balu już pilnie rozpoczął pracę.

W związku z tym odbyły się już dwie "Herbatki" dla przyszłych debiutantek. Pierwsza herbatka była we wrześniu w eleganckiej restauracji "Marewa". Na to spotkanie przyszło na razie kilka nowych kandydatek ze swymi rodzicami. Obecne też były debiutantki z poprzednich lat i oczywiście Komitet Balu. Przy wspólnym, wspaniałym "Brunchu" pierwsze lody były przełamane i wkrótce stworzyła się miła i przyjacielska atmosfera.

Prezeska Legionu Maria Cieśla, oraz przewodnicząca balu Lusia Bucka i reszta Komitetu dołożyły wszelkich ku temu starań, ażeby "Herbatka" się udała.

Druga z kolei "Herbatka" odbyła się pod koniec października, w prywatnym i pięknym domu doktorostwa Gagnon. Obecne były trzy przyszłe debiutantki: Cheryl Gagnon, Margaret Matelski i Rebeca Wilczek w asyście swoich matek. oraz kilkanaście legionistek z Komitetu Balu.

Państwo Gagnon nie szczędzili trudu, ażeby nas wszystkich serdecznie ugościć. Teraz już bardzo szybko i przyjaźnie potoczyły się pogaduszki i wymiana zdań oraz gromki śmiech. Obficie zastawiony stół i mnóstwo przysmaków potwierdziło serdeczność gospodarzy, za co Komitet Balu składa doktorostwu Gagnon staropolskie "Bóg Zapłać".

Zaplanowana jest następna "Herbatka" i mamy nadzieję, że więcej panienek dołączy i weźmie w niej udział. Komitet na bieżąco będzie informawał debiutantki oraz rodziców o wszelkich obowiązkach czy spotkaniach związanych z balem.

Elżbieta Link — Polish Publicity Chairman

Gwiazdka Gr. 2927 ZNP Tow. Wierność

Grupa 2927 ZNP Tow. Wierność odbędzie swe miesięcne posiedzenie połączone z Gwiazdką w środę, 20 grudnia w sali Archer Park przy 4901 S. Kilbourn Ave.

Prosimy członków o liczny udział.

M. Winiecka—prez.

Zebranie Gr. 877 ZNP Tow. Tys. Walecznych

Grupa 877 ZNP Tow. Tysiąc Walecznych odbędzie swe wyborcze posiedzenie w środę, 13 grudnia, w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Prosimy członków o liczny udział, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

T. Wojnar — prez.
S. Krukar — sekr.

Zebranie wyborcze Gr. 1776 ZNP, Tow. Wolność

Zawiadamiamy wszystkie członkinie i członków, że odbędzie się zebranie wyborcze Grupy 1776 ZNP, Tow. Wolność w środę, 13 grudnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali Domu Młodzieżowego Okręgu 13, przy 6038 N. Cicero.

Obecność wszystkich członków jest wielce pożądana, gdyż jest do załatwienia wiele ważnych spraw oraz wybory.

S. Bogobowicz, prezes
I. Klatka, sekr. prot.

Opłatek Gminy 178

Gmina 178 ZNP zaprasza delegatów i członków Grupy na Christmas Dinner "Opłatek," w środę, 13 grudnia, o godz. 6:30 wiecz., w sali Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave. Cena obiadu $10 od osoby.

Prosimy o fanty do losowania. Rezerwacji można dokonać u Blanche Helkowski, tel. 237-5704.

Zebranie Gr. 1919 ZNP Tow. Wisła

Podczas zbliżającego się zebrania Grupy 1919 ZNP, Tow. Wisła, zapowiedzianego na niedzielę, 17 grudnia, na godzinę 1 po poł., w Klubie Karlov, przy 5048 W. 47th St., odbędą się wybory i instalacja urzędników na 1990 r.

Wszystkich członków prosimy o przybycie.

S. Piekarczyk, prez.
Cz. Wolfe, sekr.

Zabawa świąteczna Stow. Dobroczynności

Posiedzenie Stow. Dobroczynności przy ZNP połączone z zabawą świąteczną, odbędzie się we wtorek 12 grudnia, w sali Domu Młodzieży Okręgu 13 ZNP, pnr. 6038 N. Cicero Ave. Kolacja będzie podana o godzinie 6:30 wieczorem. W programie wystąpi Ref-Ren. Na zabawie również św. Mikołaj. Goście z donacją $10.00 mile widziani. Po rezerwacje prosimy dzwonić do biura wiceprezeski ZNP Heleny Szymanowicz 286-0500.

H. Szymanowicz — prez.
M. Filar — sekr. prot.

Choinka w Gr. Sierpień '80

W sobotę, 16 grudnia, o godz. 5 po poł., w sali "Polvision," przy 3656 W. Belmont Ave., Chicago, odbędzie się choinka Grupy Sierpień '80.

W programie m. in. wspólne śpiewanie kolęd pod przewodnictwem sopranu Diane Klima i rozdawanie prezentów dzieciom przez św. Mikołaja.

Po dokładniejsze informacje proszę telefonować do Ryszarda Otap: 282-4773.

Sierpień '80 serdecznie zaprasza swych członków i sympatyków.

Gwiazdka dla dzieci w Grupie 2727 ZNP

Tradycyjnym zwyczajem już od wielu lat, Grupa 2727 urządza gwiazdkę dla dzieci należących do naszej Grupy. W tym roku gwiazdka odbędzie się 16 grudnia, w sali parafialnej Naj. Serca Jezusa, 4619 S. Wolcott Ave. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. Rodzice proszeni są przywieźć dzieci w wieku do 12 lat, które otrzymają prezenty, hot dog, sodę, zaś dla rodziców znajdzie się coś konkretniejszego. Zaprasza się wszystkich członków na tę imprezę, będzie śpiewanie kolęd i inne atrakcje.

Frank Goryl — prezes
Walter Tokarz — sekretarz

Zebranie wyborcze Grupy 1958 ZNP

Roczne posiedzenie wyborcze i instalacyjne Grupy 1958 ZNP, Tow. Rzeczpospolita Polska, odbędzie się w niedzielę, 17 grudnia, o godz. 2:30 po poł., w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Ze względu na ważność spraw, które na posiedzeniu będziemy omawiać oraz wybór zarządu na 1990 r. uprzejmie prosimy członków o liczne przybycie.

Po zebraniu odbędzie się "gwiazdka" dla dzieci.

Zarząd wraz z paniami przygotowuje przekąskę i przyjęcie towarzyskie.

L. Jagielnik, prez.
H. Wojnar, sekr.

Zebranie Gr. 843 ZNP Tow. T. Kościuszki

Wyborcze zebranie Grupy 843 ZNP, Tow. T. Kościuszki odbędzie się w **czwartek**, 14 grudnia, o godz. 7 wiecz., w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Prosimy członków o liczny udział.

J. Marolewski, prez.
J. Sochański, sekr.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Sejmik Wydziału Kobiet

W niedzielę 12 listopada w Domu Młodzieży, obok głównej siedziby ZNP przy 6038 N. Cicero Ave odbył się sejmik Wydziału Kobiet Okr. 13 ZNP. Najpierw Komisarka zaprosiła obecnych do smacznego posiłku, do zastawionych suto stołów. Po smacznym obiedzie przystąpiono do programu Sejmiku.

Obrady otworzyła komisarka Wydziału Kobiet Ok. 13 Halina Wojnar i poprosiła wice-prezeskę Lorettę Chabałowski, która powitała gości i poprosiła do stołu prezydialnego Helenę Szymanowicz wice-prez. ZNP, Kazimierza Musielaka, kasjera ZNP, dyrektora Stanisława Scibło, komisarza Okr. 13 Alex Pestraka, była kom. Kaz. Pytel, byłego kom, Józefa Sikorę, zarządcę pism związkowych Antoniego Szplita, oraz powitała reprezentacje Gmin. 3-Piotra Maruta, 41-Józef Szczech, 75-Stan. Bogobowicza, 91-Alexa Pestraka, 120-Halinę Wojnar, 148-Waltera Spadlowskiego, 178-Blanche Helkowski.

Następnie Irena Klatka odśpiewała hymny narodowe i przez 3 minutowe milczenie oddano cześć zmarłym siostrom i braciom Związkowym, a Józef Szczech odmówił inwokację. Przysięgę od delegatek odebrała wiceprez ZNP Helena Szymanowicz. Sekretarką Sejmiku została Stanisława Kaldus, która odczytała protokół z Sejmiku z roku 1988.

Komisarka mianowała następnie komitety. Komitet Mandatów: Ann Halversen, Helena Brzezinski, i Roberta Gols. Komitet Rozwoju: Blanche Helkowski, Wanda Weglarz, Teresa Czarnecki, Zofia Barczyk, Wanda Penar i Stan. Kaldus. Komitet Wyboru "Kobiety Roku" — Alexandra Brzezinski, Anna Wierzbicki, Maria Lojan, Helena Dudek i Blanche Helkowski. Za Komitet Mandatów przewodnicząca Ann Halversen zdała sprawozdanie, że w Sejmiku brało udział 9 Gmin i 22 Grup, 49 delegatek obecnych.

Komisarka Halina Wojnar zdała bardzo obszerne sprawozdanie ze swych czynności z całego roku, dziękując za pomoc i proszę o zapisywanie nowych członków o dalszą współpracę.

Blanche Helkowska przew. Komitetu Rozwoju rozdała nagrody pieniężne od Wydz. Kobiet i Kom. H. Wojnar następującym delegatkom wydziałowym: A. Brzezinska, J. Soberska, A. Halverson, E. Kaldus, H. Sczepankowska, H. Dudek, B. Helkowska, I. Szczech i K. Pytel. Nadmienić trzeba, że dwie panie wydziałowe tj. Teresa Czarnecka i Camille Kopielski zapisały dziatwę do szkół sobotnich, które nie są liczone.

Szczegółowe ustne sprawozdanie z prac zdały: Gmina 3-L. Chabalowski, 41-I. Szczech, 75-Z. Legenza, 91-C. Kopielski, 120-E. Tragarz, 177-M. Obrycka, 178-B. Helkowska, 186-E. Wieja oraz Grupy zdały pisemne sprawozdanie przez przedstawicielki poszczególnych grup.

Ponieważ Prezes Edward Moskal przybył na salę, zaproszony był do głównego stołu prezydialnego.

Przemawiali krótko skarbnik ZNP Kaz. Musielak, dyr. Stanley Ścibło i Komisarz Okr. 13 Alex Pestrak życząc powodzenia w obradach Sejmiku i dalszej owocnej pracy. Zalecano, aby sformować komitet z wszystkich Gmin aby odwiedzał chore członkinie.

W swoim przemówieniu Prezes Edward Moskal złożył życzenia dalszej współpracy i rozwoju dla ZNP i podzielił się wiadomością o sukcesie pracy z młodzieżą tj. sporcie w średnich szkołach; i o naszej stacji WPNA.

W 109 lat istnienia musimy nadal usilnie pracować w pracy werbowania członków, ażeby rozszerzyć nasze szeregi. Dalej Prezes E. Moskal informuje o pobycie w Polsce, że są duże braki tj. lekarstw, w szpitalach odczuwa się braki, wszystkiego brak, w sklepach pustki i brak wyżywienia.

Aplikacje nowych członków złożyły Teresa Czarnecka i Henryka Szczepankowska, a Wydział Kobiet Okręgu 13 ZNP i dał czek na 200.00 by Prezes E. Moskal użył gdzie potrzeba.

Wice-prezeska Helena Szymanowicz krótko przemówiła o zapisywaniu członków i pracy dla ZNP, o Balu Debiutantek i Wydziale Oświaty, o potrzebach młodzieży i innych w potrzebie, nawołując do dalszej pracy jak dotychczas.

Bardzo przyjemny na Sejmiku był wybór i odznaczenie naszej niestrudzonej delegatki wydziałowej Stanisławy Kaldus tytułem "WOMAN of the Year 1989" za wydajną pracę dla ZNP i Wydziału Kobiet. Nagrodę laureatce tj. puchar i kwiaty wręczyli komisarka Halina Wojnar, wice-prez. Helena Szymanowicz i prezes Edward Moskal.

Po odroczeniu Sejmiku odśpiewano "Rotę" Konopnickiej.

Henryka Szczepankowska
korespondentka

Zebranie Gr. 298 ZNP Tow. Jana III Sobieskiego

Miesięczne posiedzenie Grupy 298 ZNP Tow. Króla Jana III Sobieskiego odbędzie się w środę, 13 grudnia o godz. 2 po poł. w sali Archer Park przy 4901 S. Kilbourn Ave.

Prosimy członków o liczny udział, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Na zebraniu odbędą się wybory do zarządu Grupy na 1990 r.

A. Kuzniar, prez.
S. Lech, sekr.

Gwiazdka w Wydziale Kobiet Okr. 12 ZNP

Zarząd Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP zawiadamia, że miesięczne posiedzenie połączone z Gwiazdką "odbędzie się w poniedziałek 11 grudnia o godz. 6:30 wiecz. w sali kościóła" św. Pankracego przy 2930 W. 40 Pl.

Serdecznie zapraszamy Zarząd Centralny ZNP, dyrektorki i dyrektorów, komisarzy i komisarki. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

J. Binkowska—kom.
A. Kokoszka—sekr.

Oglądajcie Kronikę Polonijną

CDN

Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

PROGRAM

POLVISION

PONIEDZIAŁEK

Pierwsza godzina programu:
- "Tik-tak"—program dla dzieci.

Druga godzina programu:
- "Najdłuższa wojna"—serial telewizyjny, odcinek 4.

Trzecia godzina programu:
- Jan Pietrzak i kabaret "Pod Egidą" część 1.

Ludzie z pierwszej linii

Poniżej publikujemy opracowanie artykułu który ukazał się w tygodniku Newsweek rozważającego zagadnienie ryzyka nabawienia się choroby AIDS przez pracowników służby zdrowia oraz próby ochrony ludzi z pierwszej linii przed narastającym zagrożeniem życia.

Dotychczas lekarze, pielęgniarki, laboranci i inni pracownicy służb medycznych świadomie decydowali się na podjęcie zawodowego ryzyka zarażenia się chorobą zakaźną od pacjenta. W przeszłości lekarze mając nieszczęście nabawić się gruźlicy, Heine-Medina czy ospy podczas kontaktów z osobami chorymi prawie zawsze mieli gwarancję całkowitego wyleczenia.

Niestety, jako dotąd zarażenie się chorobą AIDS zawsze prędzej czy później kończy się śmiercią.

Na początku lat 80-tych, w pierwszym okresie epidemii władze zapewniały, że ryzyko nabawienia się infekcji wirusem AIDS jest skrajnie małe. Teraz federalne Centers for Disease Control uznają, że ilość zarejestrowanych przypadków zachorowań wśród personelu medycznego określa jedynie przysłowiowy "czubek góry lodowej", której większa część jest zakryta dla oka.

Do tej pory statystyki amerykańskie odnotowały 110,000 przypadków zachorowań i 65,000 zgonów, lecz liczby te nie odzwierciedlają oczywiście łańcucha infekcji a zwłaszcza potencjalnego zagrożenia rodzin osób zakażonych i zmarłych na tą chorobę.

Wielu pracowników służby zdrowia utraciło dawne poczucie bezpieczeństwa i żąda teraz od władz lepszych zabezpieczeń. Ankieta przeprowadzona ostatnio wśród absolwentów szkół medycznych wykazała, że 25% przyszłego personelu nie chce leczyć pacjentów chorych na AIDS.

Próba zmierzenia ryzyka nabawienia się choroby AIDS przez personel medyczny, który na codzień styka się z krwią, płynami ustrojowymi oraz tkankami osób chorych (chirurdzy, ginekolodzy, laboranci, pracownicy pogotowia) sama w sobie niesie element ryzyka. Pracownicy, którzy mając do czynienia z chorym na AIDS: przez przypadek, przecięcie skóry, ukłucie się igłą lub opryskanie krwią miejsc pokrytych nabłonkiem zetknęli się z wirusem, często zatajają ten fakt i nie poddają się testom na AIDS z obawy przed zwolnieniem z pracy.

Jedno ze studiów przeprowadzonych na terenie 300 szpitali w okresie 6 lat (podstawowy okres wylęgania choroby AIDS) wykazało, że prawdopodobieństwo zarażenia wirusem HIV wskutek pojedynczego ukłucia się zakażoną igłą wynosi 1 do 250. Natomiast prawdopodobieństwo nabycia infekcji po spryskaniu błon śluzowych oczu lub ust zakażoną krwią jest mniejsze.

Wprowadzenie okresowych przeglądów dla pracowników służb zdrowia przez CDC napotkało na opory osób, które nie chcą ujawniać swej choroby w obawie przed utratą pracy. Fakt ten niesie za sobą oczywiste ryzyko dalszego rozprzestrzeniania się epidemii.

Jak dotąd, jedyną obroną proponowaną przez CDC jest stosowanie się do ich instrukcji i opracowanych sposobów unikania ryzyka. Zaleca się przeprowadzanie treningów bezpiecznego posługiwania się ostrymi narzędziami i stosowanie ubrań ochronnych, ale są to tylko półśrodki nie dające żadnych gwarancji. Obecnie bada się procedurę stosowaną przez służby medyczne na salach operacyjnych i stacjach pogotowia, aby wychwycić sytuacje narażające pracowników i wyeliminować niekonieczne czynniki ryzyka.

Stwierdzono, że spinanie skóry po zabiegu metalowymi zszywkami stwarza mniejsze zagrożenie, niż zszywanie ran. Zaleca się, aby narzędzia chirurgiczne nie były podawane z ręki do ręki, lecz kładzione na pośredniej tacy. Ostatnio opracowano samochowające się igły.

Jackson Memorial Medical Center w Miami przygotowuje plastikowe pakiety nagłej pomocy, oddzielne dla każdej grupy zawodowej, które w 64% odpowiadają zaleceniom CDC. San Francisco General Hospital ma czynną całą dobę "gorącą linię" dla personelu, który podczas pracy zetknął się przypadkowo z krwią pacjenta. Pracownicy zranieni lub spryskani krwią korzystają z natychmiastowej porady i testów, i jeśli chcą otrzymują prewencyjnie lek AZT. Niektórzy lekarze pracujący w tym szpitalu rutynowo przyjmują AZT, nie czekając na wyniki prób zapobiegawczego działania tego leku na zwierzęta.

Federalna agencja d.s. bezpieczeństwa pracy OSHA ostatnio zaproponowała ostre przepisy chroniące personel szpitalny, felczerów straży pożarnej i pogotowia oraz policjantów przed infekcją AIDS i wirusowym zapaleniem wątroby —hepatitis. Przepisy OSHA spotkały się jednak z krytyką ośrodków medycznych jako kosztowne, zbyt daleko idące, wymagające od pracowników osobistej oceny ryzyka, świadomego samoograniczenia i samosprawdzenia czy zalecana procedura jest stosowana.

Wśród służb medycznych panuje rozbieżność zdań na temat podejmowania ryzyka w trakcie pełnienia obowiązków służbowych. Dr Lorraine Day z San Francisco General Hospital zrezygnowała z pracy w tej placówce jako naczelny chirurg ortopedii, gdyż ryzyko związane z wykonywaniem obowiązków przez siebie i kolegów uznała za niemożliwe do podjęcia. Polityka stosowana w General nie pozwala na poddanie pacjenta próbie na AIDS bez jego zgody. "Pacjent ma prawo do tajemnicy, które stoi nad naszym prawem do utrzymania życia i to jest niewłaściwe", oświadczyła Dr Day.

Dr Mervyn Silverman, prezes American Foundation for AIDS Research uważa, że ludzie którzy nie chcą się zarazić powinni wycofać się z praktyki.

Oczywiście przyjęcie postaw tak skrajnych prowadzi w ślepą uliczkę, gdyż chorzy nie mogą być pozostawieni samym sobie, gdy fachowy personel odejdzie nie chcąc ich leczyć.

Rozwiązanie z pewnością leży po środku i wspiera się o nadzieje ludzi na postęp nauki i medycyny w opracowaniu skutecznych metod ochrony przed śmiertelną infekcją.

Oprac. AD

W Berlinie Wschodnim — gorąco

Czy Sowieci postawili wojsko w stan pogotowia?

Berlin Wschodni (Reuter, UPI) — Minister obrony NRD Theodor Hoffman opowiedział się za zniesieniem wojskowych parad, które stanowią przedmiot ostrych krytyk ze strony W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Berlina Zachodniego. Fakt ten stanowił jawne naruszenie powojennego porozumienia z ZSSR zabraniającego wszelkich pokazów militarnych w Berlinie.

Hoffman utrzymuje, że w przeszłości rozkazy o urządzaniu parad wydawali obecnie zdyskredytowani przywódcy partyjni a nie siły zbrojne.

☆☆☆

W związku powtarzającymi się napaściami na posterunki milicji i urzędy bezpieczeństwa w poszukiwaniu dowodów winy byłych przywódców NRD, w potężnej ambasadzie sowieckiej, w Berlinie Wschodnim zwiększono czujność a z niepotwierdzonych raportów wynika, że sowieckie wojska stacjonujące na terenie tego państwa zostały postawione w stan pogotowia.

W chwili obecnej oddziały Armii Czerwonej w Niemczech Wschodnich liczą sobie 380,000 ludzi, z czego 100,000 znajduje się w bazach rozmieszczonych wokół Berlina.

Doniesienia te wzbudziły zrozumiały niepokój i obawy o możliwość interwencji w wewnętrzne sprawy NRD. Zarówno Sowieci jak i Niemcy przeczą tym pogłoskom, a amerykańskie sekr. stanu Jim Baker, zapewniał, iż sowieccy przywódcy z całą stanowczością odrzucali możliwości interwencji zbrojnej w celu zahamowania zmian politycznych w Europie Wschodniej.

Podobno jednak generałowie armii już w ub. środę polecili żołnierzom ściślejszą ochronę wojskowych instalacji na wypadek, gdyby ludność cywilna postanowiła rozładować złość nagromadzoną po ujawnieniu rozmiarów korupcji byłych dygnitarzy partyjnych, atakując bazy wojskowe.

☆☆☆

Prokurator generalny NRD otworzył dochodzenie przeciw Erichowi Honeckerowi i pięciu innym byłym liderom partyjno-rządowym.

Cała szóstka jest oskarżona o korupcję i nadużywanie władzy ze szkodą dla gospodarki narodowej. Rzecznik prokuratora, Peter Przybylski informuje, że były premier, Willi Stoph; były szef urzędu bezpieczeństwa, Erich Mielke i dwóch byłych członków biura politycznego, Guenther Kleiber i Werner Krolikowski, zostali uwięzieni.

Dochodzenia wszczęto również przeciwko byłemu szefowi partii ds. stosunków międzynarodowych, 73-letniemu Hemannowi Axen, który udał się do Moskwy na operację oczu. Agencja prasowa ADN donosi, że 77-letni Honecker ze względu na chorobę nie został uwięziony ani poddany przesłuchaniom.

(eg)

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Ekspansja gangów japońskich

Tokio (Reuter) — Przestępcze organizacje japońskie rozciągają teren swojego działania coraz dalej — na Stany Zjednoczone i region Pacyfiku, donosi agencja prasowa Kiodo.

W piątek zakończyły się trzydniowe rozmowy przedstawicieli policji USA i Japonii, trzecie od 1980 roku, gdy zaczęto wspólnie pracować nad tym problemem.

Japońscy gangsterzy "yakuza" wzmagają swoją działalność, zwłaszcza w dziedzinie "prania pieniędzy", czyli nadawania pozorów legalności pieniądzom pochodzącym z działalności przestępczej.

Najsilniejszym bodźcem do ekspansji międzynarodowej jest rosnąca siła nabywcza jena za granicą.

Policja amerykańska sporządziła listę 10 tysięcy japońskich gangsterów za granicą. (kc)

RPA o czarnych

Johannesburg (Reuter) — Afryka Południowa zapewniła Organizację Narodów Zjednoczonych, że jej celem jest wyeliminowanie wszelkiej dyskryminacji.

Zobowiązanie to zawarte zostało w liście ministra spraw zagranicznych Bothy do sekretarza generalnego ONZ Javiera Perez de Cuellea. W przyszłym tygodniu Zgromadzenie Ogólne organizacji rozpatrzy projekt deklaracji w sprawie apartheidu.

Powołuje się on na reformy wprowadzone przez prezydenta F.W. de Klerka w czasie trzech miesięcy od zaprzysiężenia, w tym uwolnienie wybitnych więźniów politycznych, takich jak nacjonalistyczny przywódca Walter Sisulu.

Botha twierdzi, że apartheid przestał być polityką rządu i że celem Pretorii jest "wyeliminowanie dyskryminacji między grupami i jednostkami".

Czarni mieszkańcy RPA pięciokrotnie przewyższają liczbą białych, ale nie mają prawa głosu, ani reprezentacji w rządzie. (kc)

Nowa Huta pozbyła się Lenina

Warszawa (Reuter) — W Nowej Hucie władze usunęły ogromny pomnik Lenina w wyniku trzech prób zniszczenia go podjętych przez radykalnie nastawioną młodzież.

Wielotysięczny tłum zgromadzony mimo mroźnej pogody obserwował dwugodzinną operację demontażu znienawidzonego monumentu będącego symbolem dominacji sowieckiej, który był w ostatnim czasie obiektem prób zniszczenia oraz demonstracji w czasie których 20 osób odniosło obrażenia w wyniku starć z milicją.

W piątek na posiedzeniu rady miejskiej zapadła decyzja usunięcia pomnika w celu zapobieżenia dalszym incydentom. (kc)

Chciałbym, aby zmienił się obraz Polski w oczach Amerykanów

Rozmowa z prof. Eugeniuszem Kusielewiczem

Profesor Eugeniusz Kusielewicz odwiedził Polskę po raz drugi w tym roku. Pierwsza, styczniowa, wizyta związana była z prezentacją **monografii pt. "Polonia Amerykańska"**, wydanej nakładem "Ossolineum", której profesor był współautorem i współredaktorem.

Okazją wizyty w lipcu br. było otwarcie Domu Polonii w Pułtusku i III Kongres Uczonych Polskiego Pochodzenia.

Profesor — wykładowca Uniwersytetu św. Jana w Nowym Jorku, najstarszej uczelni katolickiej w Stanach Zjednoczonych, wieloletni prezes Fundacji Kościuszkowskiej, jest osobą wielce zasłużoną tak dla organizacji poprzednich kongresów uczonych polskiego pochodzenia jak i dla rozwoju wzajemnych stosunków kraj-emigracja.

— Panie profesorze, III Kongres Uczonych Polskiego Pochodzenia różnił się zasadniczo od dwóch poprzednich. Wznowił swe obrady po 10 latach, w innym składzie. Po raz pierwszy wzięli w nim udział przedstawiciele środowisk emigracji politycznej z okresu II wojny światowej, emigracji 1968 r. a także emigracji z początków lat osiemdziesiątych. Po raz pierwszy przyjechali naukowcy z ZSRR. Jak pan ocenia spotkanie polskich uczonych w takim gronie?

— Moja opinia i moje wrażenia ze wspólnych obrad są bardzo dobre. Najważniejsze jest to, że ci wszyscy ludzie mogli się spotkać tu w Polsce. Mogli nawiązać kontakty, wymienić i zweryfikować poglądy. Po raz pierwszy słuchałem uczonych polskiego pochodzenia z ZSRR, którzy zrobili na mnie duże wrażenie. Szczególnie interesujące były odczyty profesorów z Wilna i Białorusi.

— Drugiego dnia obrad wygłosił pan referat na temat "Przyszłości kontaktów naukowych i kulturalnych między Polską a Polonią amerykańska.

— Tak, mówiłem m.in. o tym co jest potrzebne, aby te kontakty dziś jeszcze niewielkie, utrzymać i rozwijać. Otóż potrzebna jest bardzo szeroko rozumiana pomoc rządu polskiego, której brakuje Polonii. Przede wszystkim w zakresie wsparcia różnych inicjatyw kulturalnych. Inne narodowości w Ameryce — Anglicy, Francuzi, Niemcy, mogą liczyć na pomoc rządów swoich państw, które zapewniają im całą sieć instytucji popierających, stymulujących życie kulturalno-oświatowe, organizujących m.in. odczyty, wydających książki itp. A Polska?

Jest w Ameryce kilka polskich biur podróży, promujących turystykę, pomagających w rozwoju kontaktów turystycznych z Polską. Są biura "LOT-u", "Orbisu", "Cepelii"... Ale jeżeli chodzi o eksport polskiej kultury, sztuki i nauki — odbywa się to w niewielkim wymiarze.

Pierwszy przykład z brzegu — środowiska polonijne w USA nie mają poważnego pisma, które zajmowałoby się ich problemami. Oczywiście istnieje wiele gazet, periodyków, ale na ich łamach nie ma miejsca na poważne rozprawy, analizy zagadnień polonijnych. Druga sprawa to książki. Może porównanie nie jest najlepsze, ale my, podobnie jak rodacy z ZSRR, cierpimy na głód książek polskich i o Polsce. Głównie chodzi mi o literaturę piękną i historyczną. Oczywiście są publikacje "Solidarności", o Janie Pawle II, ale innych brakuje. Należy też w najbliższym czasie wznowić nagrody za prace doktorskie na temat Polski i Polonii, które zachęciłyby młodych naukowców do podejmowania tej tematyki.

— Prezydent G. Bush podczas ostatniej wizyty w Polsce podpisał umowę dotyczącą otwarcia Centrum Kultury Amerykańskiej w Warszawie oraz Centrum Kultury Polskiej w Ameryce...

— Być może Centrum Kultury Polskiej otwarte będzie w Nowym Jorku. Wielkie nadzieje wiążemy z tym faktem, który będzie pierwszym krokiem w kierunku wymiany kulturalno-naukowej między naszymi krajami. Wyobrażam sobie to Centrum jako poważną instytucję upowszechniającą polską kulturę. Mogłoby wydawać pisma, finansować publikacje, organizować wystawy, odczyty, dostarczałoby prawdziwych informacji naukowcom polskiego pochodzenia, by mogli prostować wiele fałszywych, krzywdzących opinii o Polsce. Chciałbym, aby zmienił się, w większości przypadków nieprawdziwy, obraz Polski w oczach Amerykanów.

— Słyszałam, że od 30 z górą lat gromadzi pan materiały do swojej najnowszej pracy na temat stosunków polsko-żydowskich w Polsce.

— To prawda i mam nadzieję, że te dziesięciolecia pracy zostaną wkrótce uwieńczone wydaniem książki.

Żydzi amerykańscy niejednokrotnie wyrażają negatywne opinie o Polsce i Polakach. Wszyscy wiemy, że stosunki te nie zawsze były najlepsze. Żydzi obwiniają za to polski antysemityzm. Do pewnego stopnia jest to prawda... Ale z drugiej strony istnieje również żydowska niechęć do Polaków, a temu nikt w Ameryce nie przeciwstawia się. Nikt np. nie pisze o niechętnym stosunku Żydów do polskich ruchów niepodległościowych. Omówienie tego problemu też znajdzie się m.in. w mojej pracy.

Skoro jesteśmy przy tym temacie, pragnę powiedzieć, że ostatnio sprawa obozu oświęcimskiego i usunięcia zeń sióstr karmelitanek budzi wiele kontrowersji w środowisku Polonii amerykańskiej. Jest ona przeciwna decyzji ks. kardynała Macharskiego, który podpisując dokument usunięcia zakonu z terenu obozu, akcentuje tym głównie krzywdę Żydów, a przecież obóz oświęcimski to śmierć 6 milionów ludzi, zarówno Żydów jak i Polaków.

— Pana praca naukowa zmierza w kierunku nakreślenia prawdziwego obrazu Polski w oczach społeczeństwa amerykańskiego. W jednym z wywiadów powiedział pan, że nie możemy negować osiągnięć polsko-polonijnych, za którymi stoją konkretni ludzie z Polski i Ameryki i należy to wszystkim uświadomić.

— Tak, będę o tym pisał w prasie polonijnej oceniając te zjawiska w sposób sprawiedliwy i wyważony. Chciałbym, abyśmy nie przesadzali w ocenach przeszłości. Oczywiście, ludzie którzy rządzili Polską popełnili wiele błędów w stosunku do emigracji. Byłem świadkiem tych wydarzeń prezesując prawie całe dziesięciolecie od 1970 do 1979 r. Fundacji Kościuszkowskiej. Ot przykład: swego czasu nawet słownik Fundacji nie mógł być wydany w Polsce. Musieliśmy wydać go w Holandii. Ale oceniając sprawiedliwie należy powiedzieć, że mimo wszystko nasz dorobek współpracy polsko-polonijnej nie był mały. Mówiło się tylko o nim mało. Teraz ma on realną szansę pomnożenia się, a sprzyjać temu będą zmiany w stosunkach emigracji z krajem. Mówił o tym na różnych spotkaniach polonijnych sekretarz generalny Towarzystwa "Polonia" pan Józef Klasa. Ja oceniam je jako bardzo ważne.

— Ten nowy model stosunków, zaproponowany przez Towarzystwo "Polonia" idzie w parze z ideą forum polsko-polonijnego, inaczej mówiąc z ideą "okrągłego stołu" kraj-emigracja, zainicjowaną przez pana Wierzbiańskiego z "Nowego Dziennika" i senatora E. Osmańczyka. Jaki jest pana stosunek do tej idei i kto powinien zasiadać przy tym stole?

— Polska jest jedynym miejscem, gdzie może spotkać się Polonia z całego świata. I prócz bariery finansowej — przyjazd do Polski jest bowiem bardzo drogi — nie widzę innych przeszkód.

Jeśli chodzi o uczestników takiego forum, to ze strony amerykańskiej powinien być obecny prezes Fundacji Kościuszkowskiej, prezes Polskiego Instytutu w Nowym Jorku, przedstawiciel Związku Amerykańskich Klubów ds. Polskich (ACPCC), Stowarzyszenia Amerykańskich Historyków zajmujących się sprawami Polonii (Polish American Historical Association), działające na terenie całej Ameryki przy uczelniach, dalej przedstawiciele wszelkich fundacji zajmujących się sprawami polskimi, Związek Nauczycieli Szkół Dokształcających i oczywiście Kongres Polonii Amerykańskiej.

Należy mieć nadzieję, iż niechęć i brak zaufania niektórych środowisk Polonii amerykańskiej zostanie przełamany i zgłoszą one również swoje uczestnictwo w forum.

— A pan profesor, czy zaszczyci nas swoją obecnością?

—Myślę, że tak, pod warunkiem, dobrego zdrowia.

— Zatem dziękując za rozmowę, życzę, aby go nie zabrakło.

Rozmawiała: Elżbieta Szafrańska

Pogłębia się konflikt między Serbią a Słowenią

Belgrad (Reuter) — Antykomunistyczne grupy opozycyjne ze Słowenii zjednoczyły się w organizację Słoweńskiej Opozycji Demokratycznej i zażądały zerwania wszelkich związków administracyjnych z republiką Serbii. Propozycję tę widzą jako jedyną słuszną odpowiedź na bojkot handlowy podjęty przez Serbów z chwilą, gdy w obawie o rozlew krwi, odmówiono im urządzenia masowej demonstracji w stolicy Słowenii-Lublanie.

W Słowenii, niewielkiej terytorialnie republice federacji jugosłowiańskiej, graniczącej z Austrią i Włochami, istnieje przynajmniej 12 grup opozycyjnych, łącznie z organizacją socjal-demokratów, chrześcijańskich demokratów i partią chłopską.

Premier Jugosławii, Ante Markovic oświadczył, iż nie dopuści do rozbicia wewnętrznego, które zagraża niepowodzeniem prób podejmowanych w celu przeprowadzenia gospodarczych reform z nadzieją na zahamowanie inflacji sięgającej blisko 2,000 procent i bezrobocia wynoszącego 16 proc.

Przyczyną sporów między Serbią a Słowenią są różnice polityczne. Słoweńscy przywódcy propagują ideę szeroko pojętej regionalnej autonomii i godzą się na wielopartyjne wybory zaplanowane na wiosnę przyszłego roku. Już obecnie zachęcają grupy opozycyjne do jawnych działań i przedstawiania ich platform politycznych.

Serbia natomiast jest zwolennikiem systemu jednopartyjnego, prześladuje aktywistów opozycji i rezerwuje sobie prawo do usuwania ze sprzedaży i niszczenia książek i pism o treści antykomunistycznej.

Uważana niegdyś za pioniera postępu w świecie komunistycznym, Jugosławia przechodzi obecnie ostre konflikty wewnętrzne, pozostając daleko w tyle za państwami Europy Wschodniej wchodzącymi na drogę demokratyczną. Sytuacja w Jugosławii jest o tyle bardziej skomplikowana, że ta bałkańska federacja składa się z sześciu republik i dwóch prowincji, których mieszkańcy różnią się nie tylko językiem lecz również religią, pochodzeniem i kulturą a niektóre z grup etnicznych związanych obecnie w jedną państwowość w przeszłości ze sobą rywalizowało.

Inaczej niż w Czechosłowacji czy NRD, gdzie istnieje zrozumienie i współpraca między organizacjami opozycyjnymi, takie grupy w Jugosławii reprezentują interesy danego regionu i nie znajdują zrozumienia poza ich własną republiką.

(eg)

Delegacja USA w Chinach

Pekin (CT) — Przywódca Chin Deng Xiaoping witając pierwszą oficjalną delegację amerykańską od czasu masakry na Placu Tiananmen, powiedział w niedzielę, że obydwa kraje muszą odbudować i naprawić swoje stosunki w interesie stabilizacji światowej.

"Mamy wspólne pragnienia i wspólne potrzeby" — powiedział Deng do Brenta Scowcrofta, doradcy prezydenta Busha do spraw bezpieczeństwa, oraz do Lawrence Eagleburgera, zastępcy sekretarza stanu.

Goście z USA spotkali się również w niedzielę z premierem Li Pengiem oraz z sekretarzem partii, Jiang Zeminem. (kc)

Husak zrezygnował

Żołnierze usuwają drut na granicy z Austrią

(Ciąg dalszy ze str. 1 -ej)

tysięcy Czechów i Słowaków, którzy zbiegli przed represjami komunistów. Do niedawna przyjazd po nielegalnej ucieczce groził karą więzienia.

Odejście Husaka pociągnie za sobą czystkę partyjnych dygnitarzy związanych z inwazją w 1968 r.

Nowym ministrem spraw zagranicznych został Jiri Dienstbier, wybitny dziennikarz, który stracił pracę za aktywny udział na rzecz budowania "socjalizmu z ludzką twarzą". Jako aktywista ruchu praw praw człowieka był kilkakrotnie więziony. Publikował swoje prace w podziemnych pismach i zagranicznych, prestiżowych magazynach pracując w kraju jako palacz.

Zgodnie z konstytucją Czechosłowacji, następca Husaka musi być powołany przez Zgromadzenie Narodowe (parlament) w ciągu najbliższych 14 dni.

Podczas niedzielnych wieców na placu Św. Wacława tłum wznosił hasła "Havel do pałacu" (prezydenckiego). Przywódca opozycji nie wypowiedział się dotychczas czy byłby gotów przyjąć to stanowisko. Podkreśla, iż choć nowy rząd jest "rządem narodowego porozumienia", to nie mniej jest to rząd tymczasowy. "Rząd ten odegra olbrzymią rolę jako ten, który doprowadzi do wolnych wyborów" — mówił Havel.

Dziś rano żołnierze wyposażeni w mechaniczne łopaty i szczypce zaczęli usuwać "żelazną kurtynę" dzielącą Czechosłowację od Austrii w pobliżu Bratysławy, gdzie w przeszłości wielokrotnie miały miejsce próby przedarcia się na Zachód. Usuwanie bariery jest odpowiedzią na masowe żądania o stworzenie wolnego i otwartego społeczeństwa. (eg)

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ AUTA

GATEWAY chevrolet

PO CENIE HURTOWEJ DLA PRYWATNYCH OSÓB

AUTA UŻYWANE

Począwszy od

$300

Również nowe samochody

MÓWIMY PO POLSKU

pytać o JANA BAŃKĘ

5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL
Tel. 631-5463 lub 631-9000
Codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

★ AUTA

Z POWODU WYJAZDU SPRZEDAM DODGE COLT '80
stan dobry, nowe sprzęgło, amortyzatory, hamulce i inne, AM-FM stereo autoreverse, 4 głośniki. $690.
Chicago Tel. 745-7115 po 5 p.m.

AIRWAY HONDA

"GDZIE CENY SĄ NAJNIŻSZE, A SERWIS NAJLEPSZY"

4950 S. PULASKI TEL. 582-5000

DUŻY WYBÓR NOWYCH I UŻYWANYCH SAMOCHODÓW

NAJNIŻSZE CENY NA NOWE SAMOCHODY
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI UŻYWANE SAMOCHODY
NISKIE MESIĘCZNE SPŁATY

Tylko Za Okazaniem Tego Ogłoszenia

$500 RABAT

NA WSZYSTKICH NOWYCH HONDA

Obsłuży Was w Języku Polskim

ZBIGNIEW R. MATELSKI

Godziny: poniedziałek, środa, czwartek 9-9; wtorek 1-9; sobota 9-5

'89 HYUNDAI Exel GL, 4 drzwi., autom. 3,500 mil. Tel.: 237-7503.

THE HEAT IS ON!
THIS SUMMER, GIVE BLOOD.
To donate, call 808-7660 or 298-9660.
LIFESOURCE
A cooperative venture of American Red Cross The Blood Center of Northern Illinois
Become The Caring Type. Give Blood.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA gospodyni domowa. Z zamieszkaniem 6 dni. Tel. 448-7613

AGENCJA MAGDA
PRACE DLA KOBIET
Z zamieszkaniem lub bez.
Trochę angielskiego. 10:00-6:00
342-5534
2930 N. MILWAUKEE

LIVE IN SITTER
Non-smoking woman for a 3 years old and 2 in junior high school. Light housekeeping. Must speak some English. Private room and bath. Clarendon Hills area.
1-708-654-1858

BARDZO DOBRE PRACE DLA KOBIET Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Opieka nad starszymi osobami, opieka nad dziećmi.
Lub gospodynie domowe.
Zarobki w zależności od znajomości j. angielskiego $200-$400
Agencja 2905 N. Milwaukee
278-3446

HOUSEKEEPER CHILDCARE
Must speak FLUENT English (NO EXCEPTIONS). Live in but could live out weekends. No. Barrington. Must have driver's license & have previous childcare experience. References required. Salary $300 per week. Call after 5 p.m.
708-382-5580

★ Praca Żeńska

KOBIETY
do pracy w kompanii elektronicznej potrzebne. Zgłaszać się osobiście:
Amglo Kemlite Laboratories
215 Gateway Rd., Bensenville, IL.

PILNE
20 stanowisk pracy dla kobiet
zarobki $1100 do $1300
Wyspa "Tysiąca milionerów"
FLORYDA
Zgłoszenia tylko osobiście
5757 W. Irving Park — Agencja

POTRZEBNE KOBIETY
DO SPRZĄTANIA DOMÓW
Do południa. Możliwość otrzymania pracy popołudniowej. Dzwonić:
227-5208

POTRZEBNA pani z okolic Niles do sprzątania domów. 998-4661.

ZATRUDNIMY KOBIETĘ DO GRUPOWEGO SPRZĄTANIA
Musi mieć uprawnienia do pracy. Dzwonić od 10 a.m.-5 p.m. od wtorku do soboty.
Tel. 729-7060

POTRZEBNA MŁODA ENERGICZNA KOBIETA DO SPRZĄTANIA BIUR
Raz w tygodniu. Dzwonić od 1-5 pm. Pytać o Casey.
588-2117

POTRZEBNE KRAWCOWE
Do szycia sukien wieczorowych. Dobre wynagrodzenie.
478-5943 wiecz. lub 478-8876 w ciągu dnia

POTRZEBNE kobiety do pracy pojedyncze domki. Proszę zostawić wiadomość na tasmie: 885-3990.

POTRZEBNA pani do sprzątania domów od zaraz. 775-2973 Anna.

POTRZEBNE krawcowe do szycia sukien balowych w zakładzie oraz w domu. 804-0402.

POTRZEBNE kobiety do pracy do sprzątania domów. 698-7259.

MATURE FEMALE PART TIME
Light office work. Polish-English speaking. Call Anna
486-0443

★ Praca

POTRZEBNI — projektant i krojczy, trochę doświadczenia przy skórach potrzebne. 427-0284 Bogdan.

COSMETOLOGY SUBSTITUTE TEACHERS
Must have valid state cosmetology teacher's license. Must speak FLUENT English. For more information call:
DAVEA CENTER
301 S. Swift, Addison, IL
60101 or Call (708) 620-8770

LIMO DRIVERS
Full & part time. Top pay. Company car. Must be able to communicate fluently in English.
Apply in person:
UNITED LIMOUSINE
432 Ogden, Downers Grove

'ATTENTION — HIRING!
Government jobs — your area. Many immediate openings without waiting list or test. $17,840 — $69,485.
Call 1-602-838-8885-Ext R14551'

POTRZEBNE OSOBY
Do wycierania samochodów w myjni. Pełen etat lub tylko w weekendy.
Zgłaszać się
KOZIOL CAR WASH
5410 W. Belmont

EARN MONEY
typing at home $30,000/year income potential. Details: (1) 805-687-6000 Ext. B 9725.

WŁAŚCICIELE MASZYN ODŚNIEŻAJĄCYCH
Potrzebni wcześnie rano. Northbrook okolica. Wysokie zarobki i benzyna. Muszą mówić i rozumieć biegle po angielsku.
272-1747

HELP WANTED ASSEMBLY
Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.
CONSTRUCTION WORK
All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.
FACTORY
Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4330.
WAREHOUSE
Work full time, no experience necessarv, good starting pay. Call (708) 343-4430.
BI-LINGUAL
Advance fee required, not an employment agency.
THEJOB LIBRARY

ATTENTION—Government seized vehicles from $100. Fords, Mercedes, Corvettes, Chevys. Surplus Buyers Guide. 1-602-838-8885, Ext. A 14557.

PLASTIC RECYCLING COMPANY
Has immediate opening for full time laborers for all 3 shifts. Starting wage $5.00. Apply in person. Monday thru Friday between 8 a.m.-10 a.m.
At: 2600 W. Roosevelt

DO PRZYGOTOWYWANIA I WYDAWANIA ŻYWNOŚCI
Do domu starców. Pełen etat. Muszą mówić po angielsku. Północno-zachodnia dzielnica.
588-1220 ext. 130

SALES
Golf Mill Ford in Niles has one opening for an experienced salesperson. Auto sales experience isn't necessary, we offer highly specialized training. Top pay and benefits, company car and unlimited income potential. Call Jim Allegretti.
470-9800

CARETAKE/RESIDENT
Caretaker couple for 98 unit senior housing bldg. in Round Lake Beach. Responsible for on-site building and grounds maintenance and custodial care of the community areas. Must speak English. Salary. 2 BR apt. at $225/mo. with paid utilities.
Contact Dolores Novak
223-1170, Ext. 261
Lake Cnty Housing Authority
Equal Oppty. Employer

TED WILLIAMS
z wyróżnieniem "Baseball Hall of Fame". Mistrz drużyny Boston Red Sox poszukuje wsród głównych drużyn ligowych sprzedawców aby mu pomogli w zapoznaniu mieszkancow Illinois z Citrus Hills Resort Communities. Świetny program kompensacyjny.
"Fly & Buy"
Prosimy dzwonić 1-800-323-7712
w celu umówienia
z reprezentantką Kompani
i prosić o Betty

★ Praca Męska

POTRZEBA DO PRACY CUKIERNIKA
Piekarza odpowiedniego i chętnego, stała praca. Musi mieć kilkuletnie doświadczenie. Bardzo dobre wynagrodzenie i praca w dobrej firmie. Zainteresowani dzwonić wieczorem od godziny 8:00 do godziny 9:00.
Telefon 486-8160
i zapytać o panią Halinę

★ Praca Męska

CABINETMAKER
Working Foreman/Cabinetmaker wanted for busy NW suburban custom laminate shop. Experience a must. Must speak English.
Call Fred, 520-9331

PRESSMAN
2nd Shift
To operate 8 color Gallus Rotary Letterpress. Must speak English. Pleasant working environment with growing co. in Downers Grove.
852-5600

DCS SANITATION MANAGEMENT INC. NEEDS
night sanitation workers. Rapid advancement possible. No experience needed. Will train. Benefits includes holidays, vacation, shared cost medical insurance. Payroll deducted life and disabled insurance.
Immediate opening at:
BROOKS SAUSAGE 4404 Berteau
Apply between 10-11 a.m. Ask for Clyde Phelps, DCS Contract Mgr.

POTRZEBNI MĘŻCZYZNI
Do czyszczenia i mycia maszyn w fabryce. Nocna zmiana.
733-0300 — prosić Steve

POTRZEBNY FREZER
Na pełen etat, lub częściowy.
863-2882

TOKARZ
Doświadczony tokarz do prac precyzyjnych.
Okolica Belmont — Kostner.
282-0244 w godz. 9 a.m.-4 p.m.
Tylko poważne oferty.

Potrzebny Doświadczony Krawiec oraz Krawiec Doświadczony w Dopasowywaniu Ubrań
Muszą mówić trochę po ang.
Do wykonywania poprawek krwawieckich.
298-3333 — proś Abe — w jęz. ang.

EXPERIENCED BAKER WANTED
Apply in person.
JEDI'S GARDEN RESTAURANT
9266 S. Cicero, Oak Lawn, Ill.

POTRZEBNY BLACHARZ SAMOCHODOWY
Praca przez cały rok. Ruchliwy warsztat, poszukuje doświadczonego blacharza. Dzwoń do Joel lub Phil.
(708) 671-2633
Schiller Park

ZATRUDNIĘ pracownika do zakładania sidingu. 705-7782, wieczorami.

EXPERIENCED AUTO BODY PAINTER
or painter's helper. Busy shop. Must be a hard worker. Top pay and benefits. 50 miles north of Chicago.
1-815-385-5511 Pete

MILLING machine operator. Lathe operator. Minimum 5 years experience. 708-678-6617.

MACHINING SUPERINTENDENT
Medium sized manufacturing firm seeks an up through the ranks superintendant with 5 or more years experience in close tolerance machining, CNC equipment, mills, lathes, drills, grinders, etc. Strong technical and supervisory skills. Quality control knowledge helpful.
INSPECTOR
CNC job shop, must read blue prints and use all inspection tools. First piece and final inspection.
MACHINIST
A-1 machinist. Minimum of 5 years experience on lathes and mills.
If you are qualified please send your resume to:
P.O. Box 995
Franklin Park, IL 60131

UCZNIA do nauki zawodu złotniczego od zaraz. 283-4377. 202-9333.

AUTO BODY TEACHERS AIDE
Needed for vocational high school setting. Must speak FLUENT English. Call:
DAVEA CENTER
301 S. Swift, Addison, Il 60101
(708)-620-8770

MACHINIST
Small manufacturer needs a job shop machinist. Grinding, milling, and turning for production machine repair projects.
CALL DOUG
FOR AN APPOINTMENT
(312) 842-1712
Basic English necessary

Burr Ridge
PRESSMAN
Experienced on AB Dick 360, T51 color head. Full time. Must read, write and speak FLUENT English.
Kwik Kopy 654-3880

Potrzebny Masarz
do pracy w sklepie, z kilkuletnim doświadczeniem w sklepie delikatesowym do przygotowania mięs do sprzedaży. Stała praca i bardzo dobre wynagrodzenie dla pracowitego i odpowiedniego mężczyzny.
Tel.: 486-8760 dzwonić po godz. 6:00 wiecz. i pytać o panią Halinę

★ Praca Męska

LIFT TRUCK ELECTRICAL/L.P. GAS MECHANICS
Experienced. Some English helpful. Good starting pay & benefits.
Apply at: 2656 W. Cullerton
Chicago, Illinois
(312) 376-7900

ENGINE LATHE OPERATOR BORING MILL OPERATOR (Bullard)
Must be able to set up & operate machines. Must be experienced & speak some English.
(708) 634-9202

CABINET MAKER
Needed full time for Northside shop. Must have 3-5 years exp. Must speak English & be neat. Health benefits avail. Oppty for growth.
312-248-5114 Jose

AUTO BODY TECHNICIAN
Minimum 5 years experience, own tools and speak some English. Polish owned. Apply at:
DOCTORS AUTO BODY
7410 S. Harlem Bridgeview, Ill.

AUTOMOTIVE TECHNICIAN
Full/Part Time. Must speak English. No experience necessary.
Apply at:
OIL EXPRESS
6645 W. 95th St. Oak Lawn

TECHNIK DENTYSTYCZNY
Do laboratorium—specjalność: korony, mostki.
1—708—456-0585

JANITOR NEEDED
JH Janitorial Maintenance Services is looking for a Janitor with experience in Stripping and Waxing. Must be reliable and dependable.
Call (708) 627-2130. Leave message.
Suburban Addison Location

POTRZEBNY OD ZARAZ BLACHARZ SAMOCHODOWY
operator do ("Frame Machine"). Doświadczenie konieczne.
342-6363 — 4710 W. Fullerton

POTRZEBNI MURARZE
Z doświadczeniem. Stała praca, dobre wynagrodzenie. Dzwonić codziennie między 9-5.
384-6209

POTRZEBNI DEKARZE
z doświadczeniem lub bez. Praca cały rok, ubezpieczenie. Wysokie wynagrodzenie.
Dzwonić po 7 p.m. 803-1531
889-1724 — Ryszard

SERVICE/REPAIR MECHANIC
full/PT. Exc. pay. Must have either knowledge of combustion engines or elect. repair. Small eng. or power tool repair exp. highly rewarded. Must speak English. To apply or for more info M.S.C. 566-2244.

POTRZEBNI INSTALATORZY RYNIEN
Kompania daje wyposażenie, narzędzia, samochód i paliwo. Średnio wynagrodzenie 80¢ za stopę. Praca w płn-zach przedmiesciach. Angielski konieczny.
Tel. 991-4441

PAINTER
North Side high rise. Year around work also wall paperer, plasterer, etc. Reliable. English necessary.
864-9738

★ Do Wynajęcia

DUŻE mieszkanie z 2 sypialniami plus elektr. ogrzewanie. $450 plus dep. Tel.: 237-7503.

MARMORA — WRIGHTWOOD
Mieszskanie w basemencie $300 z użytecznościami. Depozyt.
Tel: 745-9161

TROJKA i czworka. Fullerton-Long Ave. Tel. 622-2750.

PRZYJMĘ od zaraz mężczyznę na wspólne mieszkanie! Diversey-Kostner. 227-6965.

ŁADNE MIESZKANIE "STUDIO APT."
W budynku apartamentowym z pralnią. Niski depozyt.
Tel: 489-6623
Dzwonić prócz poniedziałku i czwartku od 4:15-7:30.

★ Biuro Do Wynajęcia

BIURO do wynajęcia dla kontraktora z ogrzewaniem i światłem $400. Tel.: 237-7503.

PORTAGE PARK
IRVING PARK/MILWAUKEE
Fully Rehabbed Office Space
144 to 669 Sq. Ft.
$10 Per Sq. Ft.
Heat Included
(708) 480-8720
Please respond in English

1,100 SQUARE FEET
6145 N. Northwest Hwy. complete with reception area, idel for medical practice. Parking available. Ask for Ted.
774-0507

★ Domy

Kupujemy Domy
Bezpośrednio od właścicieli
Polonia Realty
588-1394

★ Posiadłości w Polsce

MIESZKANIE własnościowe w Zakopanem. 4 pokoje z telefonem. 237-4966 lub 889-2216.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ MEBLE

CHCE SPRZEDAĆ NATYCHMIAST
Z powodu wyjazdu sprzedam stół i rozkładaną wersalkę — nowa.
282-8278

★ Rozmaite

TOWARY NIEZBĘDNE DLA POWRACAJĄCYCH DO POLSKI
—Transformatory; Posiadamy transformatory do wszelkich urządzeń r.p; piec mikrofalowy, magnetowid, magnetofon, suszarka.
—Aparaty fotograficzne automatyczne z wbudowaną lampą błyskową od $25 w zywż (Pentax, Konica, Canon, Yashica, Ikon, Konica, Minolta).
—Filmy kolorowe po cenach niższych niż w Polsce.
—Telefony na polski system od $6 w zwyż. Posiadamy także telefony bezkablowe 110/220V.
—Magnetofony dwu kasetowe 110/220V z radiem stereofonicznym.
—Wykrywacze radaru, gry elektroniczne, wieczne pióra chińskie, piórniki, linijki z kalkulatorem słonecznym, słoneczne kalkulatory naukowe, zapalniczki, baterie do ładowania i prostowniki 110/220V, lornetki japońskie, różańce które świecą w ciemności.
—ATLANTIC—zegarki szwajcarskie od $30 w zwyż, zegarki elektroniczne, długopisy z zegarkiem, elektroniczne breloczki do kluczy kredki i mazaki, kosmetyki.
—Wywołujemy w ciągu 24 godzin filmy; (24 zdjęcia $3.95, 36 zdjęć $5.95).
—Po najniższych cenach, oferujemy wyroby ze złota i srebra. Posiadamy piękne korale oraz wyroby ze złota i korala.
Zapraszamy od 11-8-ej
GOLDMART
3113 N. Milwaukee
Tel: 463-5583
P.S. Skupujemy wszelkie wyroby ze złota i srebra.

★ Zguby

ZOSTAŁ ZNALEZIONY PASZPORT POLSKI
Wystawiony w Lublinie
na nazwisko:
TOMASZ JARGIEŁŁO
WŁAŚCICIEL PASZPORTU
proszony jest o zgłoszenie się
do Dziennika Związkowego.
Tel. 286-0141

★ Chcę Kupić

MOVIE PROP. CO.
Zapłaci gotówką za obrazy olejne i biżuterię które mają ponad 35 lat.
Anna
708-599-8523 — 7a.m.-10 a.m.

★ WYCIECZKI

JOIE EXPRESS INC.
Los Angeles-Warszawa..... $650 (w obie strony)
Chicago-Warszawa ..... $610 (w obie strony)
New York-Warszawa ..... $560 (w obie strony)
Bilety na wszystkie loty po niskich cenach.
(213) 483-4594

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI, małe i duże. 486-2911.

PRZEPROWADZKI truckiem. Tel. 867-7527.

★ Usługi

ZAWOZĘ i odbieram z lotniska. Tel.: 622-4845.

DENTYSTA
Pacjenci prywatni i ubezpieczeni.
Spłaty w ratach.
Od 9 AM-10 PM
BEZBOLESNE LECZENIE
4417 N. Central 282-4021

SOLID AUTO REPAIR
Poleca swoje usługi w zakresie mechanika, blacharstwo samochodów, tłumiki, hamulce, tune-up, wymiana teleskopów oraz sprzedaż używanych samochodów po niskich cenach.
4515 N. ELSTON
777-8089

DENTYŚCI
Wygodne godziny wieczorne.
Nieskie ceny.
3033 N. Milwaukee 486-8889

MASZ PROBLEM IMIGRACYJNY?
Dzwoń natychmiast:
1-312-202-8188 w języku polskim
1-800-678-5368 w języku angielskim
NATIONAL IMMIGRATION CONSULTANTS

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. Tel. 486-6751.

LODÓWKI, klimatyzatory, pralki, suszarki. Gwarancja. 736-5635.

• LODÓWKI • KLIMATYZATORY
• PRALKI • SUSZARKI
• KUCHENKI • OGRZEWANIE
GWARANCJA
685-7052

★ Ogrzewanie

NAPRAWA pieców do ogrzewania oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

Quinn kandyduje na urząd skarbnika

pod hasłem sprawiedliwej polityki podatkowej

Patrick Quinn (l. 40) ogłosił w niedzielę, że będzie się ubiegał o nominację Partii Demokratycznej na stanowisko skarbnika w nadchodzących wyborach lokalnych.

Quinn, były dyrektor chicagoskiego wydziału skarbowego i komisarz Rady Powiatu Cook d/s Apelacji Podatkowych, przewodził tego roku akcji społecznej przeciwko podwyżkom podatków od nieruchomości.

Uważa, że prawo podatkowe w naszym stanie ma wiele luk, zwłaszcza w zakresie trybu egzekwowania zaległości i polityki wobec wielkich przedsiębiorstw. Zmiany w przepisach i bardziej konsekwentne postępowanie wobec wielkich dłużników umożliwiłyby nawet redukcję podatków od nieruchomości.

Jego zdaniem, podatnicy powinni mieć w Springfield reprezentanta swych interesów, gdyż polityka prowadzona ostatnio roi się o sprzeczności.

Władze stanowe z jednej strony podnoszą sobie pensje, podwajają wysokość emerytury gubernatora, oferują pakiet ogromnych ulg podatkowych dla Searsa, a z drugiej strony obciążają kieszeń pracującego, przeciętnego podatnika kolejną podwyżką podatków.

"Mieszkańcy stanu Illinois mają prawo do uczciwego kodeksu praw podatkowych, łagodnego w stosunku do przeciętnie zarobkujących, osób będących na emeryturze i rodzin wychowujących dzieci" — oznajmił Quinn.

Przed zgłoszeniem swej kandydatury Quinn rozważał przystąpienie do kampanii na urząd przewodniczącego Rady Powiatu Cook, lecz uznał, że na stanowisku skarbnika stanowego może więcej zdziałać w kierunku reformy prawa podatkowego Illinois. (ad)

Imigracja Polaków

Chicago. (Inf. wł.)—Niedzielne zebranie w Resurrection Hall przy parafii św. Jacka z przedstawicielami władz imigracyjnych, spotkało się z ogromnym zainteresowaniem środowiska polonojnego.

Na sali obecni byli Rober Piper, dyrektor legalizacyjny dystryktu pierwszego, prezes Kongres Polonii Amerykańskiej, wydział na stan Illinois, alderman Roman Puciński, kierownik biura d/s imigracyjnych przy KPA, Roman Więcek, przedstawicielki biur legalizacyjnych KPA, Polskiej Opieki Społecznej i Catholic Charities z terenu Chicago, oraz tłumacz, pracownik biura legalizacyjnego.

Tematyka spotkania, zapowiedziana na wstępie dotyczyła możliwości legalizacji pobytu w Stanach Zjednoczonych, sprowadzenia rodzin i przepisów prawa imigracyjnego obowiązujących w tym kraju.

W pierwszej części spotkania dyrektor Piper naświetlił sytuację w amerykańskim prawie imigracyjnym ze szczególnym uwzględnieniem obecnych możliwości legalizacyjnych.

Po tym kilka minut trwającym wstępie nastąpiła niemal dwugodzinna sesja pytań i odpowiedzi.

Nasi rodacy zwracali się o wyjaśnienie zawiłości przepisów prawa imigracyjnego w odniesieniu do swoich osobistych nieraz bardzo skomplikowanych sytuacji życiowych.

Najwięcej pytań dotyczyło sprawy łączenia rodzin, najbardziej leżącej na sercu osób ubiegających się o legalizację, przebywających w tym kraju w charakterze rezydenta.

Na wszystkie pytania udzielano szczegółowych, wyczerpujących odpowiedzi, wskazując konkretne rozwiązania dla każdego zgłaszanego problemu.

Odniosłam wrażenie, że dwie godziny ofiarowane pytającym były czasem za krótkim na wyjaśnienie wszystkich wątpliwości i zawiłości prawnych. Wiele z osób oczekujących w kolejce zostało odesłanych ze swoimi wątpliwościami do polskich biur legalizacyjnych. (ad)

Alyssa Smith przeszła kolejną operację

W momencie przystąpienia do tej operacji, stan pacjentki był znacznie poważniejszy, a zabiegi bardziej ryzykowny, niż w wypadku pierwszego przeszczepu, lecz również przebiegał pomyślnie, i choć stan dziewczynki jest nadal poważny, nie wystąpiły dodatkowe komplikacje.

Udoskonalenie metody przeszczepu wątroby od żywego dawcy da szansę przeżycia wielu dzieciom, które latami oczekują na organ od osoby zmarłej. Około połowa oczekujących, cierpiących na chroniczną niewydolność wątroby, umiera nie doczekawszy się operacji.

Alyssa i Sarina cierpiały na wrodzoną wadę zwaną atrezją biliarną, śmiertelną niedrożność przewodów żółciowych, powodującą przedostawanie się żółci do krwi i wątroby, i nieodwracalne uszkodzenia tego organu. (ad)

Alyssa Smith, która jako pierwsza w Stanach Zjednoczonych otrzymała przeszczep wątroby od żywego dawcy, musiała przejść kolejną operację.

Jak oznajmił rzecznik Chicago University Hospital, lekarze poddali 21-miesięczną pacjentkę kolejnej operacji aby zahamować krwawienie na powierzchni nowego organu, komplikację która zdarza się u 30% pacjentów otrzymujących przeszczep wątroby.

Sobotni zabieg trwał 3½ godziny i przebiegał normalnie. Stan małej Alyssi jest nadal krytyczny, lecz stabilny.

W międzyczasie, Dr Christoph Broelsch, autor metody przeszczepienia organu od żywego dawcy, dokonał drugiej transplantacji, wszczepiając 15-miesięcznej Sarinie Jones z Tennessee segment wątroby jej ojca, Roberta.

Polska Prasa
Jest Dźwignią
Polonijnego Życia!

Tocco uznany winnym

Albert Tocco

Federalna ława przysięgłych po wielomiesięcznym dochodzeniu uznała gangstera Alberta Tocco winnym 34-krotnego popełnienia przestępstw podatkowych, oszustw, szantaży i wymuszania.

Tocco i jego organizacja kontrolowali domy publiczne, nielegalny hazard i warsztaty demontujące kradzione samochody na południe od 95-tej ulicy.

Rozprawa końcowa na której sąd ustali wysokość kary jest przewidziana na 2 marca. Tocco grozi łącznie 597 lat więzienia i 7.25 mln dol. grzywny. "Społeczeństwo na dobre pozbyło się Tocco" oznajmił zastępca prokuratora federalnego Lawrence Rosenthal.

Agenci FBI ujęli gangstera po nawiązaniu współpracy z grecką policją, dokąd Tocco zbiegł na początku roku wiedząc o kompletowaniu przeciwko niemu dowodów przez władze ścigania.

Najbardziej obciążające zeznania w sprawie Tocco złożyła jego żona Betty, która chcąc siebie i 8-letniego syan uwolnić od Tocco, przyjęła na siebie rolę świadka oskarżenia.

(ad)

Policjant z Miami winny zabójstwa

Miami (CT) — Policjant latynoskiego pochodzenia został uznany winnym popełnienia zabójstwa dwu czarnoskórych, nieuzbrojonych mężczyzn, zaś tragedia ta miała miejsce podczas styczniowych zamieszek w dzielnicy Overtown w Miami. Śmierć obu Murzynów stała się już symbolem napięć na tle etnicznym w Miami.

Licząca sześciu członków ława przysięgłych składająca się z dwu czarnoskórych Amerykanów, dwu Latynosów i trzech Amerykanów pochodzenia anglosaskiego wydała swój werdykt podczas drugiego dnia obrad. Odrzucono jako niezgodne z prawdą twierdzenia obrony, iż policjant oddał strzały w kierunku dwu mężczyzn na motocyklu, gdyż ludzie ci o małoby go nie rozjechali.

Zabójstwo obu Murzynów wywołało trzydniowe zamieszki połączone z plądrowaniem sklepów i podpalaniem mieszkań w kilku dzielnicach Miami. Wyszły wówczas na jaw istniejące od dawna antagonizmy między czarnymi mieszkańcami dzielnicy Overtown i Liberty City a latynoskimi policjantami patrolującymi te okolice.

Już dwukrotnie w latach 80-tych białych lub latynoskich policjantów uniewinniano i uwalniano z zarzutu zabicia czarnego mieszkańca Miami. Wielu Murzynów także i w tym przypadku przewidywało wyrok uniewinniający, dlatego też zapowiedzieli kolejne niepokoje społeczne.

Wydany wyrok wywołał jednak entuzjazm w dzielnicach zamieszkałych przez czarnych, z których wielu wyległo na ulice, by okrzykami wyrazić swe zadowolenie. Po południu jednak ulice stały się znów spokojne, co pozwala mieć nadzieję, że w Miami zakończył się okres zamieszek i aktów gwałtu.

Tymczasem duże zaniepokojenie wyraziła latynoska część mieszkańców Miami, którzy stanowią 60% populacji miasta. Hiszpańskojęzyczna rozgłośnia radiowa zaledwie w godzinę od wydania wyroku zanotowała ponad 200 telefonów, których rozmówcy zarzucali, iż wyrok uznający policjanta winnym wydano jedynie dla uspokojenia Murzynów oraz w obawie przed zapowiedzianymi zamieszkami.

William Lozano, imigrant z Kolumbii pełniący służbę w policji od pięciu lat podczas odczytywania wyroku nie okazał żadnych emocji. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara więzienia do 45 lat. Wydanie wyroku skazującego zapowiedziano na połowę stycznia. Po zapłaceniu kaucji w wysokości $10 tys. Lozano do czasu następnej rozprawy będzie przebywał na wolności.

W wydanym oświadczeniu policjant stwierdził, iż zamierza domagać się sprawiedliwości, gdyż od samego początku proces nie był prowadzony uczciwie. Zapowiedział też złożenie apelacji.

Obrońcy Lozano przyznali, iż żądać będą przeprowadzenia rozprawy odwoławczej w innym mieście zarzucając, iż sędziowie przysięgli wydali wyrok skazujący jedynie w obawie przed kolejnymi zamieszkami. (ak)

Michele Alcaraz, Seward Morales, Malcomb Low, Alicia Uribe uczniowie Marie Curie Metropolitan High School wraz z nauczycielką Lorettą Spisak uczestniczyli w programie szkoleniowym Illinois State Medical Society na temat unikania sytuacji narażających młodzież na kontakt z wirusem AIDS.

Zdaniem lekarzy zgrupowanych w State Medical Society młodzież z przyjętymi przez nią wzrocami zachowań jest najbardziej narażona na zarażenie się tą chorobą. 18,000 lekarzy-członków stowarzyszenia uczestniczy w stanowej komapanii uświadamiającej.

Chicago pozazdrościło New York City?

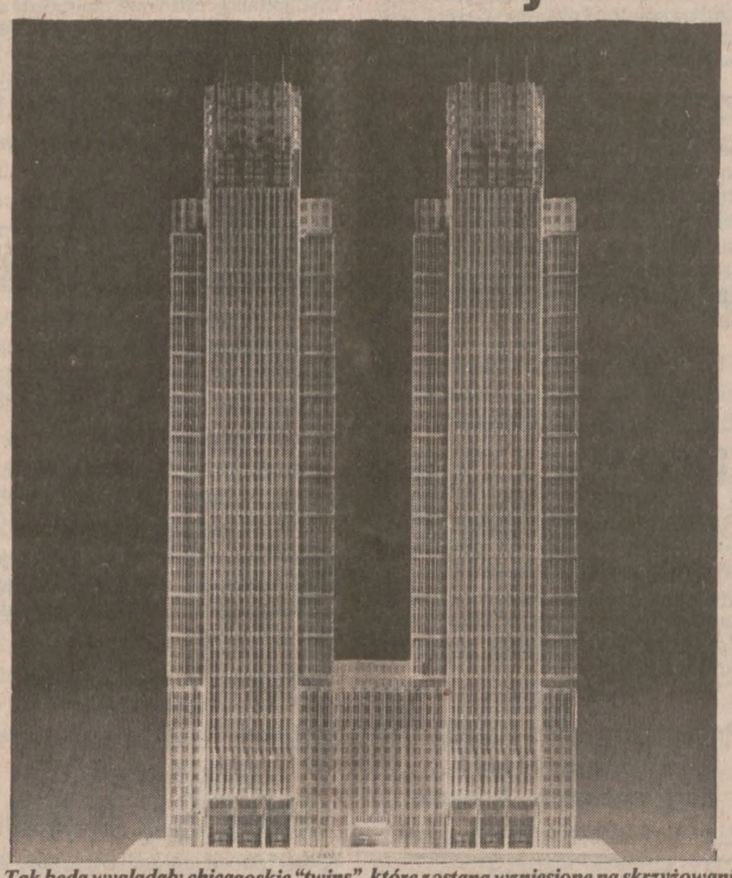

Tak będą wyglądały chicagoskie "twins", które zostaną wzniesione na skrzyżowaniu Clark i Randolph.

Chicago (CT) — W sercu chicagoskiego śródmieścia, na skrzyżowaniu Clark i Randolph, na miejscu dworca autobusowego Greyhound Station, mają stanąć w niedalekiej przyszłości dwa bliźniacze wieżowce tzw. "twins".

Budowa pierwszego wieżowca ma ruszyć już tej wiosny, a ukończona zostanie w połowie roku 1992. Każdy z "twinsów" będzie liczyć sobie 50 pięter i po 1.3 mln stóp kwadratowych powierzchni użytkowej.

Koszta projektu zostaną pokryte przez spółkę, jaka zawiązała się pomiędzy narodowym funduszem emerytalnym Holandii a przedsiębiorstwem budowlanym z Pensylwanii — The Linpro Co. Fundusz emerytalny Holandii będzie właścicielem jednego wieżowca, a The Linpro Co. — drugiego.

Budowa drugiego wieżowca rozpocznie się z chwilą ukończenia pierwszego. Obydwa biurowce będą dysponowały powierzchnią użytkową wielkości 2.4 mln stóp kwadratowych.

Pożyczki na realizacje przedsięwzięcia udzieli spółce Bank of Nova Scotia. (ao)

"Greyhoundem" z nowego dworca

Przy 630 W. Harrison

Nowy dworzec autobusowy Greyhound przy 630 W. Harrison St. będzie służyć pasażerom zamiast likwidowanego u zbiegu ulic Clark i Randolph.

Chicago (CST) — Dworzec autobusowy "Greyhound" przy Randolph i Clark zamknął swe podwoje. Ostatni autobus odjechał stąd. o godz- 10:51 rano w środę. Tego samego dnia, mniej więcej w godzinę później nastąpiło uroczyste otwarcie nowego dworca autobusów dalekobieżnych linii "Greyhound" przy 630 W. Harrison. Pierwszy autokar odjechal stąd o 11:45 rano, przy wtórze toastów i życzeń szczęśliwej drogi.

Nowy dworzec, który powstał kosztem 14 mln dol budzi powszechne uznanie. Jest nowoczesny, elegancki, funkcjonalny i bezpieczny. Wszystkie te cechy podkreślają świetliki w suficie, przydymione szkło, brzozowy kolor śnian, stalowo — niebieskie wykończenia i kafelkowa podłoga.

Nowy dworzec napewno nie zachwyca bezdomnych i różnych innych przedstawicieli marginesu społecznego, którzy do tej pory znajdywali schronienie w starym "terminalu".

Nowy dworzec zaprojektowano tak, aby odstraszyć wszelkich wagabundów. Powierzchnia jest relatywnie mała — tylko 14 tys stóp kwadratowych i tylko pasażerowie z biletami będą wpuszczani do głównej poczekalni, gdzie zresztą znajduje się restauracja i sklep z pamiątkami.

Na miejscu dawnego dworca "Greyhound" niedługo rozpocznie się budowa dwóch bliźniaczych biurowców tzw. "twins".

Do nowego dworca można dostać się środkami lokomocji miejskiej: autobusami CTA nr 60 i 26 (wzdłuż Harrison Str.) oraz nr. 60 (po Adams w kier. zachodnim i po Adams w kier. wschodnim.). Na autobus nr. 60 można przesiąść się z kolejek CTA linii Ravenswood, Evanston Express oraz Howard-Englewood-Jackson Pk. (ao)

Uczennice zaatakowane w autobusie

przez czarne współpasażerki

Siostry Alice i Ellen Beyer uczennice St. Barbara High School wysiadając na przystanku w pobliżu ulic 47-ej i Halsted zostały zaatakowane nożem do rozcinania kartonu z wysuwanym, ostrym jak żyletka ostrzem przez dwie inne, czarne nastolatki. 15.letnia Alice i 17-letnia Ellen mają twarze zeszpecone bliznami, które zszyto zakładając po 29 i 50 szwów.

Świadek ataku zeznał, że jedna z sióstr wysiadając została obrzucona przez czarną dziewczynę wyzwiskami rasowymi typu "White honkey" i wciągnęta za włosy spowrotem do autobusu. Druga stojąc w obronie wsiadła w ślad za nią i też pocięto jej twarz.

Kierowca autobusu CTA, Willie Jones jest tymczasowo zawieszony w obowiązkach służbowych i postawiono mu zarzut niewłaściwego zareagowania na atak.

Wg rzecznika CTA każdy autobus jest wyposażony w radio i bezłgośny alarm. Kierowca twierdzi, że ani alarm ani radio nie działały gdy próbował zawiadomić centralę o wypadku w autobusie.

Testy wykazały po wypadku, że radio rzeczywiście nie działało, natomiast trwa dochodzenie wyjaśniające dlaczego nie został użyty czynny przycisk alarmowy.

Sygnał alarmu transmitowany bezpośrednio do centrali daje natychmiastową informację o numerze linii, kursu i lokalizacji autobusu. Zawieszenie kierowcy zostało zakwestionowane przez związek zawodowy, który oskarżył zarząd CTA o zaniedbanie konserwacji instalacji radiowej w autobusach.

Sprawą ataku, uważanego za napaść na tle rasowym zajęła się sekcja praw ludzkich chicagoskiego departamentu policji. (ad)

Majkowski, Green Bay lose game and playoff hope; Tomczak out for season

There was magic in neither Don Majkowski nor his team's performance Sunday when the Green Bay Packers were soundly defeated by the Kansas City Chiefs, 21-3. The loss knocked the Packers out of a first-place tie in the NFC Central Division with the Vikings, who beat Atlanta 43-17.

Majkowski, who had earned the nickname "Magic" with his sensational quarterbacking of Green Bay's first 13 games, was completely ineffective. His passing stats, 14 of 34 for 123 yards were a far cry from his league-leading totals.

Credit must be given to Kansas City, under its new coach, Marty Schottenheimer. They went into the game as the NFL's best defensive team and proved it Sunday, never giving the Pack and Magic a chance to generate a cohesive offense.

Majkowski did lead the team down to the Chiefs nine-yard line in the second quarter but had the ball knocked out of his hands for a turnover with the Packers trailing only 7-3.

From there KC marched 75 yards to the end zone and added another TD to lead 21-3, at halftime. No points were put up by either team in the second half. (No other club had held GB scoreless for the last two periods of a contest this year.)

It was the national TV game—except for Chicago . . . some speculated that Majkowski was distracted by the media crush before the game.

The Chiefs QB, wily veteran Steve De Berg, on the other hand, skillfully led his team to 383 total yards, 131 of them from workhorse running back Chris Okoye.

(This was KC's first-ever trip to GB, although these two teams met in the first Super Bowl, 1966.) It ended the Packs home season and severely dimmed their playoff hopes.

Next week the Packers come to Soldier Field to take on the Bears—who were thrashed 27-17 by Detroit Sunday. An expected Pol-Am quarterback duel between Majkowski and the Bears Mike Tomczak went by the boards when 298-pound Lion Jerry Ball sacked Tomczak in the second quarter, breaking a rib and likely ending his season. (pm)

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery	Pick 4
10 grudnia 1989	10 grudnia 1989
5 5 8	2 1 4 9

LITTLE LOTTO Piątek, 8 grudnia 1989 **04 12 23 25 30**

LOTTO Sobota, 9 grudnia 1989 **08 11 13 20 33 46**

DO WYGRANIA W SOBOTĘ W LOTTO 10 MLN DOL.